Nr. 130 (3325) Warszawa, CZWARTEK 10 Maja 1928 r. ROK XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

DROZYZNA

Polska jest krajem drożyzny. Natychmiast po zakończeniu wojny z Rosją pod naporem stronnictw prawicowych i włościańskich pierwszego sejmu **zniesiono Ministerjum Aprowizacji,** zaprowadzono „wolny handel" ziemiopłodami, likwidowano stopniowo Urząd walki z lichwą i spekulacją. Od tego czasu drożyzna jak rak toczy cały nasz organizm gospodarczy. Podczas, gdy stare państwa zachodnie, o wiele od nas bogatsze materjalnie i doświadczeniem, bardziej od nas rozwinięte pod względem gospodarczym i sprawniej zorganizowane, dotychczas posiadają ministerjum aprowizacji, jako niezbędny organ państwowy do regulowania spraw żywnościowych — Polska pozwoliła sobie na zbytek równie lekkomyślny, jak rujnujący. A wszak nasze sfery posiadające wciąż przestrzegają przed eksperymentami i stawiają Zachód, jako nieomylny wzór do naśladowania.

Aprowizacja jest jednym z działów ogólnej gospodarki narodowej i nie można jej wyodrębnić z całokształtu tej gospodarki. A przecież niema dziś kraju kulturalnego, w którym państwo nie grałoby roli kierowniczej w regulowaniu spraw gospodarczych. Forma ustroju państwowego ma tu znaczenie drugorzędne. Toć dyktatura polityczna — czy to będzie faszyzm, czy komunizm — zbiega się z dyktaturą gospodarczą. Ale nasi czciciele faszyzmu przemilczają ten moment, wyklinając „etatyzm" tylko w państwach demokratycznych.

Gdy się już raz wyjęło sprawy aprowizacyjne z pod opieki i kontroli państwa i puściło je na fale naszego zanarchizowanego życia gospodarczego, skutki musiały być fatalne. Od czasu popełnienia owego grzechu pierworodnego, drożyzna jest chroniczną chorobą polską, na którą niema **radykalnego lekarstwa, (względnie** radykalnego, gdyż drożyzna jest też zjawiskiem międzynarodowem), lecz mogą być tylko leki doraźne.

Aby jednak leki te były skuteczne, należy prowadzić politykę przewidującą i elastyczną. Niestety od dwóch bezmała lat żyjemy pod znakiem „niezabytowszczyzny". Jest to ciasny, jednostronny kierunek, oparty na egoistycznej zasadzie „pierwszeństwa" rolnictwa w życiu gospodarczem. Mamy tu niewątpliwie program, jeden z nielicznych w polityce rządów pomajowych, ale program ten prowadzi do następstw wręcz zgubnych, zwłaszcza w warunkach przez nas wyżej nakreślonych. Wystarczy wskazać na politykę zbożową Rządu, którą wciąż trzeba korygować i „łatać" różnemi opóźnionemi zarządzenia, by odrazu zrozumieć, że posługiwanie się sztywną doktryną, zakrojoną do potrzeb bogatych i średniozamożnych rolników, jest nieszczęściem dla kraju.

Oto ogólne podłoże, na którem rozkwita drożyzna w naszym kraju. Uważamy za konieczne przypomnieć i podkreślić własnie te dwa zasadnicze błędy naszej polityki gospodarczej — ów z przed lat sześciu i ten bieżący, ciągnący się od lat dwóch— abyśmy nie potrzebowali roztrząsać całego szeregu innych zaniedbań, oraz licznych możliwości przynajmniej częściowego **łagodzenia** drożyzny przez państwo i gminy. O sprawach tych pisaliśmy b. wiele i nadal pisać będziemy. Nie chodzi nam tu o wskazania do walki z drożyzną, lecz o analizę samego zjawiska drożyzny, zabagnionej prawie beznadziejnie.

Dziś oto żyjemy pod znakiem przypływu nowej fali drożyźnianej, tej niemal żywiołowej klęski kraju naszego. Miasta jak Łódź, Kraków wskazują wzrost drożyzny w kwietniu o przeszło 3 proc. Ceny artykułów pierwszej potrzeby rosną i rosną bez końca. Bez końca i bez ładu, gdyż działają tu często przyczyny zupełnie nieuchwytne i niezrozumiałe. Ale na rynku, opanowanym przez chaos, wszystko jest możliwe.

Czyż mamy jeszcze tłumaczyć, jaką katastrofą jest dla Polski ten wampir drożyzny, wysysający — dosłownie! — krew i szpik z organizmu miljonów istnień ludzkich? Wzrost drożyzny jest największą przeszkodą dla wzrostu przemysłu. Każdy wzrost drożyzny jest nowym zamachem na nędzne płace robotnicze i pensje urzędnicze. W rodzinach robotniczych i urzędniczych panuje **dziś głucha, bezradna rozpacz.** Najmniejsze podskoczenie cen stanowi wyrwę w lilipucim budżecie tych rodzin. Rozpolitykowana „sanacja" upaja się dzień w dzień mocarstwowem stanowiskiem Polski, śni o olbrzymich zbrojeniach, a oto ta **żywa** Polska, tworząca wszystkie jej bogactwa i będąca sama najcenniejszym jej skarbem, marnieje i karleje w niedostatku i nędzy!

J. M. B.

Z. P. P. S.

POSIEDZENIE SEKCJI SPOŁECZNO-GOSPODARCZEJ

Posiedzenie Sekcji Społeczno - Gospodarczej Z. P. P. S., wyznaczone na wczoraj, zostało przeniesione **na wtorek, 15 maja, na g. 7 wieczorem.**

Porządek dzienny: organizacja wewnętrzna i plan prac Sekcji.

Za Prezydjum Z. P. P. S.
M. Niedziałkowski.

TOW. UNIW. ROBOT.—ZW. ZAW. KOLEJARZY

W sobotę, 12 b. m. w sali Zw. Zaw. Kolej. (Czerw. Krzyża 20) o g. 7.30 wieczorem odbędzie się

WESELE KRAKOWSKIE,

ilustracja sceniczna autentycznego obrzędu wesela w krakowskiem.

KONCERT I ODCZYT

prof. A. Janowskiego o wycieczce do Jugosławji.

W niedzielę, 13 b. m.

„SĘDZIOWIE"

St. Wyspiańskiego, w wykonaniu zespołu art. pod dyrekcją **Al. Zelwerowicza.**

Bilety nabywać można w Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci (Czerw. Krzyża 20), w Księgarni Robotniczej (Warecka 9), w Komisji Międzyzwiązkowej Kult.-Art. (Chmielna 49) oraz telefonicznie dla grup 311-13.

ROKOWANIA POLSKO-LITEWSKIE

OBRADY PODKOMISJI ROZRACHUNKOWEJ

Kowno, 9 maja (PAT.) Dzisiaj obradowała tu tylko podkomisja rozrachunkowa. Natomiast podkomisja do spraw paktu o nieagresji nie zbierała się wcale. W ciągu dnia dzisiejszego litwini obradowali nad przedłożonym w tej sprawie projektem polskim. Jutro od rana toczyć się będą w dalszym ciągu obrady komisji odszkodowawczej.

DEKLARACJA PRZEWODNICZĄCEGO DELEGACJI POLSKIEJ

Kowno, 9 maja. (PAT.) Przewodniczący delegacji polskiej, p. Hołówko, wygłosił we wtorek, wobec przedstawicieli prasy litewskiej, przemówienie, w którem m. in. oświadczył: „Komisja, do której zostaliśmy delegowani ze strony polskiej, ma za zadanie rozwiązanie dwuch kwestyj: wysuniętej przez Rząd litewski sprawy rozrachunków za straty, poniesione podczas wojny, i projekt polski co do zawarcia paktu bezpieczeństwa. Rząd polski zgodził się na wciągnięcie kwestji rozrachunku do programu rokowań, pragniemy bowiem dążyć do złagodzenia istniejącego między obu państwami konfliktu. Dlatego też wysłuchamy żądań litewskich, przedstawiając ze swej strony wykaz strat, jakie Polska poniosła podczas zatargu zbrojnego z Litwą.

Spór terytorjalny między Litwą a Polską datuje się od 1917 r., od czasów Rady Regencyjnej w Polsce i Taryby na Litwie. Gdybyśmy w końcu 1918 r. potrafili znaleźć modus vivendi i wspólny język dałoby się napewno uniknąć starć i konfliktów. Co się tyczy niepodległości Litwy, obecnie, po uregulowaniu, w naszem przekonaniu, granic szczerze pragniemy wzmocnienia i rozkwitu państwa litewskiego. Niepodległość Litwy jest więc nam potrzebna dla naszych własnych interesów.

Polska pragnie pokoju więcej może, niż kto inny. Nasze granice są usankcjonowane, polska racja stanu nie ma więc legalnej potrzeby dążyć do wszczynania zatargów zbrojnych. Jest to opinja nietylko rządu obecnego, ale i każdego. Dlatego dążymy do nawiązania z Litwą normalnych stosunków. Uważam, że spór nasz można przesunąć na inną płaszczyznę. Zaproponowaliśmy zatem zawarcie takiego paktu bezpieczeństwa, któryby nie dotykał bolączek, a dawał pewność, że, z jednej strony, Polska nie napadnie na Litwę, z drugiej zaś — Litwa nie wykorzysta dla swych celów trudnych dla Polski okoliczności.

Nie dążymy bynajmniej do unji i nie mamy również nic przeciw bliższemu związkowi trzech państw bałtyckich, owszem, nawet w razie zawarcia takiego bloku, łatwiej się nam będzie z nim porozumieć, aniżeli z każdym z tych trzech państw oddzielnie.

KS. KAROL ZABIEGA O POZOSTANIE W ANGLJI

Londyn, 9 maja (PAT.) Agencja Reutera donosi, że ks. Karol, który czyni obecnie starania o odwołanie postanowienia władz wydalenia go z Anglji, oświadczył, iż gotów jest powstrzymać się odtąd od działalności politycznej. Książe zwrócił się z prośbą o zmianę postanowienia, powziętego przez sekretarza stanu spraw wewnętrznych. W udzielonym wywiadzie ks. Karol oświadczył, że polecenie terminowego opuszczenia Anglji jest dla niego prawdziwym ciosem. Dzienniki angielskie jednak przychylają się do stanowiska rządu.

Dzisiejszy „Daily Express" podaje, że ks. Karol poczynił w Londynie nowe zamówienia na druk 50.000 egzemplarzy odezw, plakatów tej samej formy i treści, co poprzednie.

RZĄD ANGIELSKI PRZYJĄŁ AMERYKANSKI PAKT PRZECIW WOJNIE

Londyn, 9 maja (PAT.) Agencja Reutera donosi, iż dzisiejszy „Daily Chronicle" dowiaduje się, że w wyniku decyzji, powziętej przez gabinet brytyjski, minister Chamberlain oznajmić ma jutro w parlamencie, iż rząd przyjął w zasadzie amerykański projekt paktu przeciwwojennego.

OD MONARCHIZMU DO BOLSZEWIZMU

Berlin, 9 maja. (PAT.) **„Vossische Zeitung" donosi ze Sztokholmu, że znany w kołach rosyjskiej emigracji w Finlandji przywódca monarchistów w Wyborgu, przewodniczący związku św. Jerzego i przedstawiciel najwyższej rady monarchistycznej na Finlandję, Isoljanin, przeszedł na stronę bolszewików. Jest to już drugi podobny wypadek, przed kilku tygodniami bowiem inny monarchista, odgrywający poważną rolę w kołach emigracji, Neander, również przeszedł do bolszewików.**

KOMISJA KONSTYTUCYJNA SEJMU PODZIELIŁA STANOWISKO Z. P. P. S.

KOMISJA UZNAŁA—ZGODNIE Z KONSTYTUCJĄ,—ŻE SEJM MOŻE UCHYLAĆ DEKRETY MOCĄ WŁASNEJ UCHWAŁY

Na wczorajszem posiedzeniu połączonych Komisji Konstytucyjnej i Prawniczej Sejmu toczyła się dalej dyskusja nad wnioskiem Z. P. P. S. w sprawie nowelizacji **„Dziennika Ustaw".** Przemawiali pp. dr. **Zahajkiewicz, Hartglas, Seidel, Woźnicki, Piłsudski, Kiernik** i **Radziwiłł,** który m. in. złożył niezmiernie charakterystyczne oświadczenie:

Obecnie nie żyjemy ani w Polsce, ani na świecie w czasach takich, żeby wywoływanie niepotrzebnych konfliktów między władzą ustawodawczą a wykonawczą było z punktu widzenia polityki międzynarodowej i z punktu widzenia polityki gospodarczej, pożądane. Czasy nie są wesołe, a specjalnie dla Polski. Bodajbym się mylił, ale przychodzi okres bardzo poważnych trudności międzynarodowych, gospodarczych, a być może i politycznych i sądzę, że panowie uwierzą w szczerość moich przekonań, jeżeli na tej komisji pozwolę sobie także i pod tym względem pewien ostrzegawczy głos podnieść.

Dlatego mówca uważa, że Sejm powinien ustąpić przed wolą Rządu.

Przemawiało jeszcze wielu mówców, poczem zabrał głos referent tow. **Liberman.**

Do głosowania zgłoszone zostały trzy wnioski:

1) **Wniosek referenta zmieniony w formę pozytywną, mianowicie: Komisja Konstytucyjna wyraża opinję, że — w myśl art. 44 ust. ostatni Konstytucji — Sejm mocen jest własną uchwałą uchylić rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.**

2) Wniosek p. **Podoskiego:** Komisja Konstyt. wyraża opinję, że rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy mogą być zmieniane i uchylane tylko w drodze ustawy.

3) Wniosek p. **Kiernika:** nie kwestjonując prawa Sejmu do uchylania uchwałą rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej, wydanych z mocą ustawy w myśl art. 44 Konstytucji, Komisja Konst. oświadcza się jednak, ze względu na utrzymanie pewności i ciągłości prawnej, za zastosowaniem tak do uchylania, jak i do zmiany tych rozporządzeń normalnej drogi ustawodawczej.

GŁOSOWANIE.

Przystąpiono do głosowania.

W głosowaniu wniosek p. Podoskiego odrzucono 20 głosami przeciw 11, wniosek p. Kiernika 30 głosami przeciw 1, natomiast uchwalono wniosek referenta tow. Libermana 19 głosami przeciw 12.

Przeciwko wnioskowi Z. P. P. S. głosowali przedstawiciele B. B., pos. **Kiernik** (Piast) i 1 przedstawiciel Ch. D.

AKCJA W PRZEMYSLE WŁÓKIENNICZYM

Wywiad z posłem tow. Szczerkowskim

Wobec wysunięcia przez Zw. Zaw. Robotników Przemysłu Włókienniczego żądań w sprawie podwyższenia płac i uregulowania warunków pracy, zwróciliśmy się do prezesa Związku, tow. posła **Szczerkowskiego,** z prośbą o oświetlenie obecnej sytuacji w przemyśle włókienniczym.

— Jak się zapatrujecie, towarzyszu, na sprawę podwyżki płac?

— Jak wiadomo płace w przemyśle włókienniczym są bardzo niskie; bodaj najniższe ze wszystkich gałęzi przemysłu. Przeciętny zarobek włókniarza wynosi ponad 4 zł. dziennie; można sobie wyobrazić jaka jest w tych warunkach egzystencja rodziny robotniczej. Włókniarze otrzymali ostatnio podwyżkę w marcu 1927 r. i od tego czasu, z wyjątkiem okręgu bielskiego, zarobki ich zasadniczo nie uległy zmianie. Wobec wzrostu drożyzny, płace te, w stosunku do siły nabywczej złotego, jeszcze się obniżyły. Ostatnio przemysłowcy włókienniczy w Bielsku przyznali robotnikom pewną podwyżkę; również podniesione zostały płace robotników w przemyśle metalowym i innych. **To też wśród wszystkich świadomych robotników panuje niezłomne przekonanie, że wystawione przez nich żądanie 15% podwyżki jest bardzo niskie i powinno być bezwzględnie przyjęte przez przemysłowców.**

Jak się przedstawiają wasze żądania, w związku z reorganizacją pracy w przemyśle?

W różnych zatargach na tle reorganizacji pracy, Związek występował zawsze przeciwko zmuszaniu robotników do pracy ponad ich siły oraz niezastosowaniu odpowiednich ulepszeń technicznych i wyższego wynagrodzenia. Jednak, wbrew stanowisku Związku i oporowi mas robotniczych, racjonalizacja w przemyśle została przeprowadzona w wielu fabrykach, bez uwzględnienia słusznych żądań robotniczych. **Obecnie Związek domaga się ustalenia i wprowadzenia do taryfy płac wyższych stawek podstawowych dla tych robotników, który z powodu racjonalizacji w przemyśle, są obciążeni znacznie większą pracą i wyrabiają znacznie więcej produkcji, niż dawniej. Żądanie to uważamy za słuszne i konieczne.**

— A co do innych żądań?

Również uważamy za konieczne dla normalnej pracy w przemyśle i celem uniknięcia niepotrzebnych zatargów — **zagwarantowanie w umowie prawa istnienia delegacji robotniczych we wszystkich fabrykach z tem, by delegaci nie byli prześladowani i wydalani z fabryk za spełnianie swych obowiązków.**

Ostatnio było szereg strajków właśnie z powodu szykanowania i wydalania delegatów robotniczych.

Jednocześnie żądamy bezwzględnego przestrzegania w fabrykach ustaw ochronnych, w szczególności — **8 godzinnego dnia pracy, oraz zakazu pracy nocnej kobiet i młodocianych.** Ustawy te są na każdym kroku łamane bezkarnie.

Jaka jest wasza opinja co do konjunktury w przemyśle włókienniczym?

Obecnie jest sezon na towary bawełniane letnie i lekkie wełniane, ale w innych działach produkcji włókienniczej — panuje sezon martwy. Jednak naogół biorąc, trzeba stwierdzić, że przemysł włókienniczy znajduje się w znacznie lepszych warunkach, niż dawniej, co również potwierdza sprawozdanie roczne krajowego Związku Przemysłowców Włókienniczych. Tak samo znacznie się polepszyła sytuacja finansowa przemysłu włókienniczego, z powodu obniżenia stopy procentowej. Przyznają to sami przemysłowcy. **Konjunktura w przemyśle i ogólne warunki gospodarcze pozwalają przemysłowcom na przyznanie żądanej przez robotników podwyżki, która nietylko, że nie zaszkodzi przemysłowi, ale, polepszając rynek wewnętrzny, zwiększy jego konsumcję.**

W związku z tem, muszę nadmienić, iż opinja p. Kaźmierczaka, kierownika enpeerowskiego związku „Praca", jakoby akcja podwyżkowa została wszczęta w nieodpowiednich warunkach — wykazuje zupełną nieznajomość sytuacji, lub też świadome działanie na korzyść przemysłowców, wbrew opinji członków tegoż związku „Praca".

Jednocześnie zaznaczam, iż związek „Praca" jest obecnie w stanie zupełnego bankructwa i nie przedstawia żadnej realnej siły.

Jakie są nastroje wśród mas robotniczych?

Zarówno w Łodzi, jak i poza Łodzią, według nadesłanych centrali naszej uchwał poszczególnych oddziałów Związku — robotnicy wypowiedzieli się za bezwzględnem obstawaniem przy wysuniętych żądaniach; a w razie odrzucenia ich przez przemysłowców — za wystąpieniem do zdecydowanej walki w ich obronie. Stanowisko to podzielają również robotnicy, grupujący się w związkach chadeckim i enpeerowskim.

Mamy jednak nadzieję, że — przy pośrednictwie Min. Pracy — dojdzie do porozumienia i przemysłowcy uwzględnią słuszne postulaty robotników.

***

Jak dowiadujemy się, wczoraj przemysłowcy włókienniczy konferowali z Lewiatanem w sprawie wysuniętych przez związek żądań. Na piątek Min. Pracy **wyznaczyło w tej sprawie konferencję z przemysłowcami.**

O „REWELACJACH" P. BEŁCIKOWSKIEJ

Drukujemy poniżej list tow. Marjana *Malinowskiego*, będący odpowiedzią na wystąpienie p. *Bełcikowskiej*, dotyczące jego osoby.

LIST TOW. MARJANA MALINOWSKIEGO

Szanowny Towarzyszu Redaktorze!

P. Alicja **Bełcikowska** pozwoliła sobie na **niesłychane** oszczerstwo w stosunku do mojej osoby we wtorkowej **„Gazecie Porannej"** p. **Sadzewicza.**

Gdyby p. **Bełcikowska** była mężczyzną zareagowałbym inaczej; wobec kobiety ograniczę się do stwierdzenia faktów.

Istotnie, w ciągu kadencji pierwszego Sejmu byłem kilkakrotnie odwiedzany przez p. **Bełcikowską**; przychodziła do mnie z własnej inicjatywy z jakiemiś informacjami, sprawami i propozycjami.

W tym samym czasie zgłaszali się do mnie ustawicznie różni podejrzani osobnicy to z temi, to z owemi „cudownemi pomysłami". Wszyscy — wraz z p. **Bełcikowską** — usiłowali zawsze nawiązać rozmowę na temat tego, co się dzieje w P. P. S., jakie są plany Partji i t. d. P. **Bełcikowska** była — wśród tych „interesantów" — najbardziej natarczywą. Natarczywość ta zwróciła moją uwagę. Zacząłem się dowiadywać, kim jest p. **Bełcikowska.** Dowiedziałem się, że „pracuje" w defensywie.

Wobec tego postarałem się odgrodzić siebie od tej pani.

Ponieważ natarczywość jej nie ustawała, oświadczyłem jej pewnego dnia krótko i wyraźnie, żeby sobie poszła do wszystkich djabłów. Wypadła z lokalu Z. P. P. S. wściekła, jak furja, później przez osoby trzecie groziła mi zemstą. Wkrótce dziwnym zbiegiem okoliczności w kołach komunizujących jęły krążyć pogłoski o mojej rzekomej „współpracy" z defensywą.

Ponieważ p. **Bełcikowska** raptownie po przeszło sześciu latach od ostatniej mojej z nią rozmowy wystąpiła publicznie przeciwko mnie, oświadczam również publicznie, że wszystkie wywody p. **Bełcikowskiej o rzekomej mojej „współpracy" z defensywą są haniebnym i nikczemnym oszczerstwem.**

Marjan Malinowski.

Co słychać na świecie?

KRONIKA TELEGRAFICZNA

EGZEKUCJA W SALONIKACH.

Według doniesień z Salonik, wczoraj rozstrzelani zostali komitadży bułgarscy, którzy przygotowawywali zamach dynamitowy w Salonikach. Komitadży ci wysłani zostali przez macedoński komitet rewolucyjny z poleceniem wysadzenia w powietrze konsulatu serbskiego oraz wystawy w Salonikach w roku 1927.

KATASTROFA POWODZI W NORWEGJI.

Według wiadomości, napływających ze środkowej Norwegji, wydarzyła się tam katastrofalna powódź. W dolinie Glomm zostały zniszczone absolutnie siedziby ludzkie. Wszystkie zabudowania gospodarskie zostały zniesione przez wodę tak doszczętnie, że okolica robi wrażenie krajobrazu polarnego. Ogromne spustoszenia poczyniła również powódź w Oberen Stereltal. Woda, zmiótłszy z powierzchni ziemi wszelkie przedmioty, wskazujące na przebywanie w tych okolicach człowieka, naniosła ogromne ilości kamieni i mułu. Zbiory uległy absolutnemu zniszczeniu i nie może być mowy o obsianiu na nowo tych terenów, gdyż samo przygotowanie i oczyszczenie ziemi wymagać będzie paru lat pracy. Straty są ogromne.

BOMBA W SOFJI.

W gmachu sofijskiego banku handlowego nastąpił wybuch bomby. Szkody wyrządzone przez wybuch nie są wielkie. Wszczęte zostało śledztwo. Jak przypuszczają ma się tu do czynienia z zamachem.

POŻAR FABRYKI ALUMINJUM.

„Petit Parisien" donosi z Milhuzy, iż gwałtowny pożar zniszczył prawie całkowicie szwajcarską fabrykę wyrobów aluminjowych w St. Louis. Szkody wynoszą kilka miljonów franków.

Parlament Rzeczypospolitej

KOMISJA BUDŻETOWA SEJMU

DALSZY CIĄG DYSKUSJI NAD BUDŻETEM MIN. OŚWIATY

Minister *Dobrucki* oświadcza, że na dokończenie niektórych budynków uniwersyteckich w Poznaniu potrzebna jest kwota 1.200.000 zł., która nie została wstawiona do preliminarza Minist. Oświecenia. Na komisji międzyministerjalnej jednak uzgodniono, że na tę sumę złożą się wszystkie ministerja z kwot przeznaczonych dla nich na udział w wystawie powszechnej w Poznaniu w łącznej sumie 900.000, samo zaś Ministerjum Oświecenia dołoży 300.000 z kwoty, którą ma na ten cel.

P. *Bitner* (Ch. D.): Budżet Ministerjum nie odpowiada swemu przeznaczeniu, gdyż idzie na zwiększenie inteligencji i półinteligencji (!!), która gospodarczo nie jest twórcza.

P. *Putek (Wyzwolenie):* Utyskiwanie, że budżet wyznań jest za szczupły, nie jest słuszne. Albowiem jest jeszcze mnóstwo innych pozycji w budżetach różnych resortów, które to pozycje przeznaczone są na wyznania np. w budżecie oświaty 4 milj. na katechetów, w budżecie sprawiedliwości utrzymanie 144 kapelanów; podobnież w budżecie wojskowym, razem zaś jest około 35 mil. na wyznania. Jeżeli do tego dodamy jeszcze to, co łożą samorządy; jeżeli uwzględnimy konkurencję parafjalną, składki parafjalne, to zobaczymy że kościół od samych samorządów ma około 150 mil. rocznie, a teraz jeszcze idzie nowy podatek kościelny.

Następnie mówca opowiada dzieje swojego zatargu z władzami kościelnemi, który to zatarg pociągnął za sobą nałożenie nań interdyktu, oraz omówił sprawy konkordatu.

Zabiera głos tow. *Smulikowski*, którego przemówienie podajemy oddzielnie na str. 3.

Po przemówieniu pos. tow. *Smulikowskiego* zabierali głos posłowie *Kornecki* (Z. L. N.), pos. *Chrucki* (Ukr.), pos. *Langer* (Wyzwolenie) i pos. tow. *Próchnik*, którego przemówienie podajemy na str. 3.

Na tem wyczerpano dyskusję nad budżetem Min. Oświecenia. *Głosowanie*, poprzedzone przemówieniami przedstawicieli Rządu i referenta, *odbędzie się w piątek rano.*

POCZĄTEK DYSKUSJI NAD BUDŻETEM MIN. SPRAW WEWNĘTRZNYCH

Przewodniczący Kom. Budż pos. Byrka znowu wywołuje konflikt

Po referacie sprawozdawcy pierwszy w dyskusji zabrał głos pos. *Bagiński* (Wyzwolenie.)

Stosunek władz administracyjnych do ludności w ogólnym zarysie pogarsza się u nas. Blisko cztery lata temu ogromnie dokuczliwą była sprawa kar administracyjnych i wówczas Rząd przyjął na życzenie Sejmu szereg ograniczeń dla władz administracyjnych. Ale to nie trwało zbyt długo i rzeczy znowu poszły innym torem. Po przewrocie majowym rzeczywiście odczuliśmy poprawę, prawdopodobnie dlatego, że społeczeństwo oceniło ten przewrót jako coś prawie rewolucyjnego, a władze podobnie się na rzecz zapatrywały i wtedy stosunek się poprawił. Wnet jednak przyszedł drugi etap, pogłębiania autorytetu władzy wykonawczej.

Łamano ustawy, nieprawnie zakazywano urządzenia wieców przedwyborczych legalnie zgłoszonych. Z szumowin społecznych specjalnie w tym celu wypuszczonych z więzienia tworzono bojówki. Dopuszczano się licznych konfiskat nietylko w obronie jednej partji, ale i jednego stanu, mianowicie księży. Stosowano metodę przekupstwa i demoralizacji, jakiej dotąd w Polsce jeszcze nie było. Jednocześnie nie konfiskowano takich odezw partji rządowej, w której wzywano do rozprawienia się z przeciwnikami „kijami i hołoblami". Mówca zapowiada, że stronnictwo jego gotowe jest wotować budżet tego Ministerjum w ramach zeszłorocznego preliminarza i dlatego na różnych pozycjach zaoszczędzić 20 miljonów złotych. Wreszcie składa wniosek polityczny o skreślenie całego funduszu dyspozycyjnego w wysokości 4 miljonów.

Przewodniczący p. Byrka prosi, aby nie prowadzić na Komisji Budżetowej dyskusji o wyborach, gdyż w tej materji są specjalne wnioski, przekazane już innej komisji. Działa w ścisłem porozumieniu z Marszałkiem ukończenia dyskusji budżetowej w przepisanym terminie.

PRZEMÓWIENIE POS. TOW. PRAGIERA.

Pos. tow. **Pragier:** Budżet Min. Spr. Wewn. jest jednym z największych w Państwie i dlatego uwaga Komisji Budżetowej winna być skierowana na osiągnięcie w tym właśnie resorcie znacznych oszczędności. Niestety, Rząd dążenia do oszczędności w tym kierunku nie ujawnił. Przeciwnie, tegoroczne wydatki na Min. Spr. Wewn. wzrosły aż o 36 milj., t. j. więcej, niż o połowę tego, co Państwo wydaje na Min. Pracy lub Min. Reform Rolnych.

Działalność ustawodawcza Ministerjum była coprawda nader ożywiona, ale niestety nie dotknęła spraw najistotniejszych. Nie wydano mianowicie dotąd ani jednego przepisu prawnego w celu wykonania postanowień Konstytucji, gwarantujących prawa obywatelskie, wolność osobistą, swobodę zgromadzania się, a zwłaszcza przepisów ochraniających obywateli przed samowolą władz.

Co więcej, nie można się niestety oprzeć wrażeniu, że władzom centralnym zależy raczej na tem, ażeby organy rządowe wyposażone zostały w możność wywierania najdalej idącego nacisku na obywateli, a ci zaś nie mieli możności bronienia się przed tym naciskiem. Uważam za szkodliwe niszczenie administracji Państwa przez przeobrażanie urzędników Rzplitej, których obowiązkiem jest posłuch dla prawa, w oficjalistów każdorazowego Rządu, wysługujących się nawet w nadużyciach. Jest to lekkomyślne i anarchiczne podważanie zrębów Państwa, które jest i musi pozostać trwalsze, niż przemijające rządy.

Oddanie aparatu administracyjnego Państwa na usługi stronnictwa rządowego w czasie wyborów było jaskrawym przykładem takiego lekkomyślnego poniżania tej administracji w oczach ludności. Nie chcę mnożyć przykładów, gdyż na to znajdziemy właściwe miejsce. Aby jednak opinje moje nie były gołosłowne, przytoczę dwa najjaskrawsze fakty, świadczące o tem, jak na kresach władze administracyjne i policja podważały zaufanie ludności do prawa i Państwa polskiego.

W tem miejscu przewodniczący pos. **Byrka** przerywa tow. **Pragierowi** i oświadcza, że nie zezwoli na poruszanie jakichkolwiek kwestji politycznych, gdyż Komisja Budżetowa winna się zajmować wyłącznie cyframi budżetu.

Tow. **Pragier:** Nie mogę się zgodzić ze stanowiskiem przewodniczącego. Gdy klub mój ma zająć stanowisko względem przedłożonego budżetu, musi mieć możność wypowiedzenia opinji o działalności organów władzy, na których utrzymanie ma uchwalać budżet. Oświadczam, że Z. P. P. S. odmówi uchwalenia funduszów na utrzymanie tych organów administracji i policji, które w minionym okresie wyborczym rozlały po całej Polsce istny potop nadużyć i nieprawości.

Przew. **Byrka:** Ponieważ p. prof. **Pragier** w dalszym ciągu przemawia na tematy polityczne, odbieram mu głos.

Tow. **Zaremba:** Pan nie ma prawa.

Pos. *Rataj:* Proszę o głos w sprawie prowadzenia obrad.

Pos. *Rataj:* Nie mam zamiaru przemawiać w tej debacie, nie mówię więc pro domo mea. Jeżeli Komisja Budżetowa ma być ograniczona do roboty czysto rachunkowej, to o wiele lepiej to zrobią od nas specjaliści od rachunków. Niepodobna nie dopuszczać do uzasadniania swych wniosków. Możemy wcale nie obradować, ale nie możemy obradować z tem ograniczeniem, że nie pozwala się uzasadniać wniosków i wypowiadać swego zdania.

Tow. **Zaremba.** Sprawa zachowania się policji w okresie 3 miesięcy jest rzeczą tak bliską i tak ściśle związaną z działalnością tego Ministerjum, że niema podstawy do wyłączania tej sprawy z naszej dyskusji budżetowej. Dlatego musimy prosić, aby pan przewodniczący cofnął swoją próbę uniemożliwienia wypowiedzenia swego zdania w tej sprawie.

Pos. **Czetwertyński** (Z. L. N.): Rząd obecny jest rządem nas wszystkich Polaków i najgorszą przysługą, jaką można wyrządzić Rządowi, jest próba zatajenia tego, co mamy mu do powiedzenia. Właśnie w obronie tego Rządu dyskusja powinna być swobodna.

Tow. **Pragier:** Klub mój nie szuka konfliktu i gotów jest incydent ten uznać za niebyły, pod warunkiem, że przewodniczący nie będzie krępował mówcy pod względem politycznego oświetlenia budżetu. Zdążamy całkiem szczerze do możliwego skrócenia debaty budżetowej i dlatego nic bym nie miał przeciwko ograniczeniu czasu przemówienia. Natomiast nie zgodzę się na to, aby stanowisko PPS. w stosunku do arcyważnego resortu Min. Spr. Wewn. miało podlegać czyjejkolwiek cenzurze.

Pan prezes **Byrka nie zmusi PPS** do milczenia, gdyż poza moim głosem w tej sali, **wola PPS znajduje wyraz w 1 i pół miljona** głosów **robotników i chłopów całej Rzplitej.**

Przewodniczący Byrka: Daleki jestem od tego, co mi podsuwano w prasie, żebym się kierował polityką. Ponawiam prośbę, aby sprawę wyborów i ogólnej polityki Rządu, o ile nie zahacza ona ściśle o pozycje budżetowe, odłożyć do innej komisji. (Tow. **Zaremba:** Nie możemy się na to zgodzić). Jeżeli panowie nie mogą się na to zgodzić, to odraczam posiedzenie do jutra do godz. 10 min. 30, z porządkiem dziennym: Dalsze obrady nad budżetem Min. Spraw **Wewnętrznych.**

KRONIKA POLITYCZNA

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA PRACY.

W związku z programem najbliższej konferencji pracy Min. Pracy i Opieki Społecznej opracowało broszurę o obowiązującym w Polsce ustawodawstwie w zakresie bezpieczeństwa pracy i inspekcji pracy. Broszura ta została przesłana do Międzynarodowego Biura Pracy. Ponadto na zaproszenie Międzynarodowego Biura Pracy, które przygotowuje na konferencję szereg eksponatów, obrazujących stan bezpieczeństwa pracy w najważniejszych państwach, Min. Pracy przygotowuje odpowiednie eksponaty celem ich wyświetlenia na konferencji.

KOMITET EKONOMICZNY.

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem wicepremjera prof. Bartla posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, na którem rozważano szereg bieżących spraw gospodarczych. Między innemi Komitet Ekonomiczny uchwalił **wniosek Ministra Przemysłu i Handlu w sprawie zwolnienia od cła wwozowego mąki pszennej poślednie j.**

RADA OCHRONY PRACY

(PAT.). Na podstawie art. 3 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 września 1927 r. o Radzie Ochrony Pracy (Dz. U. R. P. Nr. 83, poz. 740) p. minister Pracy i Opieki Społecznej powołał do Rady Ochrony Pracy:

z grupy przedstawicieli organizacyj robotniczych i pracowniczych:

1) tow. **Zygmunta Żuławskiego,** 2) tow. **Jana Kwapińskiego,** 3) tow. **Jana Stańczyka,** 4) tow. **Wacława Preissa,** 5) tow. **Władysława Szczuckiego,** 6) tow. **Antoniego Szczerkowskiego,** 7) Franciszka Mańkowskiego, 8) Michała Grajka, 9) Jana Pietrzaka, 10) Ludwika Waszkiewicza, 11) Franciszka Urbańskiego, 12) dr. Józefa Zawadzkiego, 13) dr. Zygmunta Nagórskiego, 14) Witolda Szturm de Sztrema i 15) Wiktora Kościńskiego.

z grupy przedstawicieli organizacji pracodawców:

1) dr. Ryszarda Dietricha, 2) dr. Michała Skórnego, 3) inż. Edmunda Trepkę, 4) Mieczysława Jastrzębskiego, 5) inż. Pawła Rumpla, 6) inż. Stanisława Rażniewskiego, 7) inż. Zdzisława Krudzielskiego, 8) inż. Stefana Tarnowskiego, 9) Tadeusza Grynwalda, 10) Maksymiljana Sabasa, 11) Tadeusza Szumskiego, 12) Władysława Froelicha, 13) Ryszarda Gerlicza, 14) dr. Tadeusza Zebrackiego i 15) dr. Adama Grabowskiego;

z grupy nominatów:

1) prof. Kazimierza Karaffa - Korbutta, 2) dr. Stanisława Jankowskiego, 3) dr. Józefa Luxemburga, 4) prof. Wacława Suchowiaka, 5) insp. ubezp. Wincentego Matulę, 6) insp. ubezp. Elmana, 7) prof. Zdzisława Ludkiewicza, 8) Wincentego Jastrzębskiego, 9) inż. Stanisława Kruszewskiego, 10) inż. Antoniego Krachelskiego, 11) inż. Jana Wojciechowskiego, 12) dr. Zofję Daszyńską-Golińską, 13) Marcelego Lewego, 14) ks. Aleksandra Wójcickiego i 15) min. Aleksandra Raczyńskiego.

KOMISJA PRAWNICZA

PROJEKT AMNESTJI.

Sejmowa Komisja Prawnicza pod przewodnictwem pos. Pierackiego obradowała na posiedzeniu popołudniowem nad wnioskami Klubów P. P. S. i Ukraińsko-Białoruskiego w sprawie **amnestji dla przestępców politycznych.** Ponieważ obecny na posiedzeniu wiceminister Car oświadczył, że Ministerjum Sprawiedliwości przygotowało projekt ustawy w przedmiocie amnestji, który będzie tematem obrad Rady Ministrów na najbliższem posiedzeniu, przeto Komisja postanowiła odłożyć rozpatrywanie tej kwestji do czasu załatwienia jej przez Radę Ministrów. Następnie Komisja wysłuchała referatu tow. **Libermana** o projekcie ustawy w sprawie niedopuszczalności egzekucji z nieprawomocnych wyroków przeciwko gminom, związkom komunalnym i zakładom uznanym za publiczne i powszechnie użyteczne. Projekt tej ustawy został uzgodniony przez referenta z Ministerjum Sprawiedliwości. Komisja przyjęła wspomniany projekt w brzmieniu zaproponowanem przez referenta. Następne posiedzenie Komisji wyznaczone zostało na dzień 16 maja. Na porządku dziennym będzie sprawa nowelizacji dekretów o wydawaniu Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej.

PRZEGLĄD PRASY

Uchwała czy ustawa? — Wypadki rumuńskie. — Jeszcze o zamachu na Lizarewa. — Masonerja.

Dyskusja w komisji sejmowej nad wnioskiem P. P. S. w sprawie nowelizacji rozporządzenia Prezydenta w „Dzienniku Ustaw" odbija się dotychczas w prasie dość słabem echem. **„Kurjer Poranny"** przytacza opinję prok. Gumińskiego, którego zdaniem uchylenie dekretu Prezydenta wymaga ustawy, gdyż dekret sam jest ustawą. Ale cóż w takim razie począć z przepisem Konstytucji, który wyraźnie powiada, że Sejm ma prawo uchylić dekret, nie wspominając ani o senacie, ani o ustawie. A przecież przepis ten został uchwalony za zgodą Rządu pomajowego przy zmianie Konstytucji latem 1926 r. **„Dwugroszówka"**, staczająca się z dniem każdym na coraz niższy poziom, twierdzi, że wniosek P. P. S. godzi w Konstytucję i zmusza Rząd do łamania jej! **„Czas"** krakowski domaga się od Rządu odpowiedzi na zarzuty pos. Trąmpczyńskiego co do szeregu bezprawi, popełnionych jeszcze przed zebraniem się obecnego sejmu i referuje różne stanowiska w sprawie wniosku P. P. S., wykazując, że wśród prawników istnieje wielka rozbieżność w tej sprawie.

Marsz chłopów rumuńskich na Bukareszt wzbudził w części prasy warszawskiej taki lęk, jakgdyby szli na Warszawę. **„Kurjer Polski"** doradza ostrożność w przyjmowaniu wiadomości o Rumunji, pochodzących z Niemiec, oświetla krytyczną sytuację Rumunji i niepopularność jej rządu obecnego, sympatje włościan do zdetronizowanego króla Karola, a w końcu wyraża nadzieję, że zmiany polityczne nastąpią na drodze legalnej. **„Dwugroszówka"** przeciwnie twierdzi, że buntujący się chłopi bynajmniej nie pragną Karola, że rząd łatwo opanował sytuację, że przywódca chłopów Maniu będzie zabiegał o zmianę rządu. **„Przegląd Wieczorny"** przedstawia wypadki rumuńskie całkiem inaczej. Według tego pisma wynikałoby, że demonstracja chłopów miała charakter wybitnie rewolucyjny, że masy chłopstwa wymknęły się swym przywódcom, że pochód na Bukareszt został zatrzymany przez oddziały żandarmerji i doszło do rozlewu krwi.

W związku z ostatnią notą Cziczerina w sprawie zamachu na Lizarewa **„Kurjer Poranny"** przedstawia sam ten zamach, jako dzieło tajemniczych sił, godzących w Polskę, ilekroć w polityce międzynarodowej zachodzą jakieś ważniejsze wydarzenia. Obecnie wybrano akcję pokojową Ameryki, jako moment odpowiedni do zaszkodzenia Polsce. Artykuł w tonie zjadliwym daje do zrozumienia Cziczerinowi, że właśnie bolszewicy też należą do owych „tajemniczych sił" i żadną nie gardzą bronią w knowaniach antypolskich.

„Warszawianka" i **„Kurjer Warszawski"** szeroko uzasadniają niedopuszczalność aktów terorystycznych ze strony emigracji rosyjskiej, przyczem „Kurjer", powołując się na rosyjskie **„Za Swobodu"**, ubolewające nad zamachem na Lizarewa, pisze, że w interesie samej tej emigracji leży bezwzględne odgrodzenie się jej od zamachowców.

Endecka **„Gazeta Warszawska"** zastanawia się w artykule wstępnym nad najważniejszem dziś zagadnieniem w Polsce: czy istnieje u nas masonerja? I oczywiście dochodzi do wniosku, że istnieje, tylko jej nie widać. Endecja zaś pragnie, żeby ją wszyscy widzieli. Wątpimy, czy endecja zyskałaby coś na tem, gdyż masonerja jest póty popłatnym straszakiem dla ulicy, póki jest „tajna", z chwilą zaś ujawnienia jej cała „tajemniczość" zniknie, a wraz z nią jedno ze źródeł demagogji endeckiej.

B.

TĘPIENIE NADUŻYĆ

Przed kilku dniami prasa doniosła o zawieszeniu w czynnościach przez Komisję Nadzwyczajną do zwalczania nadużyć 9 urzędników i funkcjonarjuszów celnych i kolejowych w związku z nadużyciami w Urzędzie Celnym Warszawa Gdańska przy cleniu towarów w okresie waloryzacji ceł. Dnia 8 b. m. delegat Komisji podprokurator Franciszek Nowosielski przesłuchał zatrzymanych w czasie policyjnych dochodzeń przez Warszawski Urząd Śledczy urzędników celnych i kolejowych. Wskutek decyzji prok. Nowosielskiego zostali osadzeni w więzieniu śledczem: 1) Aleksander Kęsicki, 2) Aleksander Czajkowski, 3) Antoni Chodakowski, 4) Bronisław Barankiewicz. Ponadto na skutek decyzji pprok. Nowosielskiego zostali oddani pod dozór policyjny: Marceli Wielonek i Włodzimierz Roszkowski.

OŚWIATA I KULTURA

SZLAKIEM OSWIATY ROBOTNICZEJ

II.

W artykule poprzednim (Nr. 116 „Rob.") zwracaliśmy uwagę na socjologiczny charakter oświaty robotniczej. Zmieniają się objektywne warunki, zmienia się i charakter oświaty. I jeżeli oświata ta ma naprawdę dawać wyniki wprost proporcjonalne do nakładu wysiłków inicjatorów, musi się zawsze liczyć z temi objektywnemi warunkami. Inną jest ta oświata w wielkiem mieście fabrycznem, inną w małej osadzie fabrycznej, inną w środowisku wiejskiem, inną w górach, inną w środowisku jednonarodowym, inną w środowisku o ludności mieszanej. Są to bardzo ważne szczegóły. Oświata robotnicza narzucona, jak gdyby z nakazu, nie przyjmie się. Musi czynić zawsze wrażenie organicznie wyrastającej ze swego środowiska. Pamiętam dobrze, jak przed laty opowiadał wielki nasz towarzysz Jaures, że kiedy stawał po raz pierwszy do wyborów w południowym okręgu francuskim, ledwo nie przepadł dlatego, że przeciwnik jego, monarchista, rozpowszechniał wszędzie wiadomość, że on, Jaures, nie zna miejscowego djalektu prowansalskiego, że mówi tylko po francusku. Jaures mówił doskonale po prowansalsku, urodzony i wychowany w Prowancji. Drobny ten szczegół miał decydować o powodzeniu kandydata! I wyborca wolał nawet przeciwnika politycznego w izbie poselskiej, ale mówiącego jego własnym djalektem. Ten ostatni wydawał mu się bliższym i bardziej godnym zaufania. Bywa tak i z oświatą: trzeba zawsze brać pod uwagę miejscowe upodobania, przywiązania, interesy i zainteresowania. Ułatwia taka psychologja samą naukę, pozwala zdobywać niechętną z natury rzeczy duszę ucznia. Raz zdobyta, uwolniona z niechęci zasadniczej, pójdzie za nauczycielem! Jeżeli nauczyciel tego cudu dokonać nie potrafi, biada mu! niechaj nie wierzy w oczywistość swojej argumentacji, w subtelność swoich sylogizmów..., uczeń nie pójdzie za nim.

Co kraj, to obyczaj, — mówiąc po polsku. Na Kongresie Międzynarodówki socjalistycznej w Marsylji opowiadał nam towarzysz z Danji, wielce zasłużony w dziedzinie oświaty robotniczej. W uniwersytetach ludowych duńskich najważniejszy przedmiot, to nie uprawa roli, ani hodowla nasion, ani poprawa inwentarza. Uczniowie nasi najchętniej słuchają wywodów filozoficznych. Interesują ich sprawy religijne, zagadnienia metafizyczne..." Ktoby pomyślał? A jednak tak jest. W ciężkich warunkach klimatycznych, śród niekończącej się nigdy zimy, w pobliżu nocy polarnej, chłop skandynawski prowadzi z przyrodą walkę na śmierć i życie. Pięćdziesięciu lat trzeba mu było, aby osuszyć moczary, które zajmowały połowę Danji. Noce są w tym kraju długie, miesiące zimowe ciągną się bez końca. Chłop rozmyśla, gnębią go przeróżne kwestje metafizyczne, religijne. Kwestje te w całem życiu duńskiem, szwedzkiem, norweskiem, fińskiem i dziś jeszcze grają rolę pierwszorzędną. Ów towarzysz duński zapewniał nas, że pacyfizm, który znalazł przed kilku laty wyraz swój w uchwale sejmu duńskiego, znoszącej wojsko w Danji, miał charakter przedewszystkiem religijny, metafizyczny. Słowem, duńskie uniwersytety ludowe przedewszystkiem zajmują się dyskusją filozoficzną, a na tle tej dyskusji rozbudzony umysł chłopa duńskiego przystępuje do pojmowania zagadnień społecznych i politycznych. Albowiem te właśnie zagadnienia polityczne i społeczne odegrały w dziejach uniwersytetów ludowych Skandynawji rolę pierwszorzędną. Każda z wielkich kwestji politycznych i społecznych, które dzieliły społeczeństwa skandynawskie w ciągu dziewiętnastego i dwudziestego wieku, były obficie dyskutowane w uniwersytetach ludowych. Nie w ciągu jednej zimy, a latami całemi. Z uniwersytetu wychodziły hasła, które masy wyborców realizowały w sejmie.

Rzucone tu myśli, dotyczące cech charakterystycznych uniwersytetów skandynawskich, należałoby rozwinąć w związku z socjologicznemi podstawami naszego rodzimego ruchu uniwersyteckiego. Uczynimy to w przyszłości.

Stanisław Posner.

NOWA PLACOWKA SZERZENIA KULTURY

Dnia 15 kwietnia b. r. oddana została do użytku szerzenia kultury wśród szerokich warstw pracujących piękna sala **Związku Zawodowego Prac. Kolejowych Rzplitej Polskiej.** W tym dniu bowiem odbył się inauguracyjny wieczór w obecności przedstawicieli organizacyj robotniczych i licznie zebranej publiczności.

Eksploatowanie sali pod względem artystyczno - kulturalnym oparte jest na współpracy między **Związkiem Zawodowym Kolejarzy i Zarządem Głównym T. U. R.**; obie te organizacje wspólnie prowadzić będą działalność artystyczno - kulturalną w tej sali. Bezpośredni zarząd nowo otwartej placówki stanowią: przedstawiciel **Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych**, przedstawiciel **Zarządu Głównego T. U. R.** i **kierownik instytucji.**

Jakiż jest program nowej placówki?

Dotąd, prócz wieczoru inauguracyjnego, odbył się koncert **Filharmonji Warszawskiej**, koncert **Pierwszomajowy**, przedstawienie **„Placówki Żywego Słowa"** dla dorosłych i dla dzieci. W najbliższym czasie odbędzie się **wieczór Ibsenowski**, przedstawienie **„Sędziów" Wyspiańskiego** w wykonaniu zespołu art. **Al. Zelwerowicza**, inscenizacja obrzędu weselnego w Krakowskiem, opracowana przez prof. **Cierniaka** oraz szereg przedstawień **„Nowej Sceny"** z Poznania pod kierunkiem **J. Kochanowicza** i **E. Wiercińskiego**, która między innemi wystawi nieznaną w Warszawie sztukę Felicji **Kruszewskiej** p. t. „Sen".

W połowie czerwca działalność w sali Z. Z. K. zostanie na czas letni zamknięta. Sezon przyszły rozpocznie się w połowie września.

Zasady eksploatacji sali w znaczeniu artystyczno - kulturalnem są następujące. Odbywać się będą wielkie odczyty, ilustrowane przezroczami, pokazami i doświadczeniami. W dziedzinie muzycznej kierownictwo nowej placówki starać się będzie rozbudzić w słuchaczu zamiłowanie i rozumienie muzyki przez koncerty w wykonaniu pierwszorzędnych orkiestr i zespołów muzycznych oraz solistów, tak, żeby każdy koncert stanowił całość, ilustrującą twórczość danego kompozytora, danego narodu, epoki, lub też związaną jakąś przewodnią myślą.

Koncerty, w miarę potrzeby, poprzedzane będą prelekcjami.

W dziedzinie twórczości scenicznej mają być dane słuchaczom przedewszystkiem te rzeczy, których gdzieindziej zobaczyć nie mogą oraz zaprodukowane skarby literatury rodzimej i obcej w sposób usystematyzowany.

Pozatem, nie mniej ważną pracą będzie pobudzanie twórczości klasy pracującej przez pokazywanie zespołów teatralnych, muzycznych i innych, stworzonych przez organizacje robotnicze, oczywiście — stojących na wysokim poziomie artystycznym. Tą drogą da się podniętę wspomnianym zespołom do pracy intensywniejszej.

Oczywiście — są to pierwsze rzuty programu, który musi być jeszcze rozbudowany. Nowa placówka spotkała się z żywem zainteresowaniem sfer artystycznych. Niemal codziennie zjawiają się ludzie z nowymi projektami, z których należy wymienić poważniejsze, jak np. stworzenie **Filharmonji Ludowej**, współpracę z Polskiem Radjo itd. Współpraca Teatrów Miejskich — Opery Warszawskiej — jest zapewniona.

Chodzi więc jedynie o współudział słuchaczy, żywy i serdeczny stosunek tych, dla których nowa placówka powstaje. A sądzimy, że obsługiwać ona będzie nie tylko robotników warszawskich, ale również i inteligencję pracującą, dla której wiele ciekawych rzeczy tu się znajdzie, jak również najbliższe okolice Warszawy — że wspomnimy przedewszystkiem podwarszawskie oddziały T. U. R. i Z. Z. K.

St. K.

WIEDZA TO — POTĘGA, POTĘGA — TO WIEDZA!

ZAKŁADAJCIE WSZĘDZIE ODDZIAŁY T. U. R.

P. P. S. WOBEC BUDŻETU OSWIATY

NASZE POSTULATY OSWIATOWE

MOWY POSŁÓW SOCJALISTYCZNYCH NA WCZORAJSZYM POSIEDZENIU KOMISJI BUDŻETOWEJ SEJMU.

Mowa tow. Adama Próchnika

Zaznaczyć należy, że działalność Ministerjum W. R. i O. P. nacechowana była niewątpliwie dobrą wolą, czego dowodem jest projekt ustawy o ustroju szkolnictwa, oparty na zasadzie jednolitej szkoły i podwyższenia poziomu kształcenia nauczycielstwa szkół powszechnych, dekret o kwalifikacjach nauczycieli szkół zawodowych, mimo zastrzeżeń jakie co do tych ustaw żywimy. Niestety jednak ta dobra wola, jest **słabą wolą.** Nie wymagamy, aby cały program w dziedzinie rozbudowy oświaty został odrazu wykonany, ale żądamy dwóch rzeczy 1) **programu** i 2) **stopniowości w realizacji.** Tego nie widzimy. Budżet się kurczy z roku na rok, a w projektowanych poczynaniach nie można zauważyć żadnego postępu. W dziedzinie szkolnictwa średniego są dwa zagadnienia 1) **szkolnictwo państwowe** i 2) **prywatne.** Co do szkolnictwa państwowego krzywdząca nauczycieli ustawa sanacyjna, rozszerzająca etaty godzin, wprowadzająca przymus przyjmowania godzin nadliczbowych znacznie gorzej wynagradzanych od etatowych i znosząca wynagrodzenie za wychowawstwo, bibljotekarstwo, pracownie i t. p., obowiązuje nadal. W tej sprawie zgłosimy rezolucję, jak i w sprawie okólników min. **Bartla o przymusie uczestniczenia nauczycieli w praktykach religijnych,** co jest sprzeczne z art. 112 konstytucji, i min. **Dobruckiego** o zajęciach ubocznych nauczycieli, który jest sprzeczny z art. 32 Ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli, gdyż wzbrania nauczycielom przyjmowania wszelkich zajęć t. zw. wolnych i m. in. pozbawia ich możności sprawowania funkcji samorządowych. Przynosi to ujmę interesom oświaty, bo **nauczyciel w samorządzie może wiele dokonać,** i jest pozbawieniem nauczycieli praw obywatelskich. Okólniki te należy znieść. Domagamy się również dokształcania społecznego i pedagogicznego nauczycieli szkół średnich. Stawiamy wniosek skreślenia z budżetu t. zw. taksy administracyjnej, która jest ukrytą formą wpisów szkolnych i wobec tego **sprzeczną z art. 119 Konstytucji.** W razie odrzucenia tego wniosku domagać się jednak będziemy umieszczenia całej taksy w budżecie, a nie części tylko, jak to uczyniono, gdyż dochodów i wydatków pozabudżetowych nie uznajemy. To samo tyczy się podatku przemysłowego na szkolnictwo zawodowe, który nie jest w budżecie uwidoczniony. Co do **szkolnictwa prywatnego** stwierdzamy, że budżet nie przewiduje w bieżącym roku budżetowym upaństwowienia ani jednej szkoły prywatnej. Na pokrzywdzeniu b. dzielnicy rosyjskiej, która skazana jest w lwiej części na szkolnictwo prywatne, zaoszczędza Rząd 12 miljonów zł. Krzywdę tą trzeba choć stopniowo naprawić. Na rok obecny proponujemy wstawić 250.000 zł. na upaństwowienie szkół w dwóch środowiskach robotniczych w Łodzi (gdzie są dwie szkoły państwowe) i w **Borysławiu** (niema żadnej), a nadto przyznać 1 miljon zł. na zapomogi dla szkół prywatnych na pomoce szkolne i cele budowlane. Należy również powiększyć zasiłki na wpisy szkolne dla pracowników państwowych, które od szeregu lat są już jednakowe, mimo zmiany warunków.

Sprawa **szkolnictwa zawodowego** jest paląca. Szkoły zawodowe są kopciuszkiem. Jeżeli się chce skierować młodzież na drogę wychowania zawodowego, trzeba traktować tę szkołę, jako równoległą i równoprawną z szkołą ogólnokształcącą, a nie jako szkołę dla upośledzonych umysłowo lub materjalnie, trzeba skończyć z tą ślepą ulicą, która zamyka przed uczniem wyższe kształcenie, trzeba szkołę zawodową podnieść na wyższy poziom. Należy też napiętnować traktowanie t. zw. instruktorów szkół zawodowych, którzy materjalnie są parjasami, a w stosunku do nauczycieli są traktowani jak podoficerowie w stosunku do oficerów. Są wypadki, że nie wolno im nawet przebywać w jednym pokoju z nauczycielami.

W sprawie budownictwa szkolnego wystarczy zestawić cyfrę z górą 130 miljonów, jaką w budżecie i ustawie o inwestycjach przeznacza się na budowę nowych domów, z cyfrą 5 miljonów na szkoły powszechne, aby zrozumieć potworność tego stanu. Ciężar budowy tych szkół leży na samorządach, ale one nie są w stanie mu zadość uczynić, a kredytów na ten cel niema. Bank Gospodarstwa Krajowego stanowczo ich odmawia. Zgłosimy rezolucję o konieczności uruchomienia tanich kredytów dla samorządów na budownictwo szkolne. W dziedzinie **sztuki** żądamy od p. Ministra wyjaśnień co do stwierdzonego przez komisję rewizyjną faktu sprzedaży przez zakłady Kórnickie obrazów Tiziana i Rubensa i co do pogłoski o sprzedaniu do Ameryki Rembrandta przez hr. **Tarnowskiego.**

Jesteśmy przekonani, że warunkiem rozwoju oświaty w Polsce, jest uważanie tych wydatków za **konieczność,** przed którą inne muszą ustąpić. Wyznania są bronione konkordatem, który nie pozwala ich kreślić. Żałujemy, że nie można zawrzeć jakiegoś konkordatu między oświatą a Państwem, któryby ograniczył to oszczędzanie na oświacie.

Mowa tow. Juljana Smulikowskiego

Uważam, że ilość etatów w szkolnictwie powszechnem jest niewystarczająca. Potrzeba jeszcze 7.000 nowych etatów, coby podniosło koszt o kilkanaście miljonów. Z nauki w szkole korzysta już 90 proc. młodzieży. Przedstawiciele Ukraińców, którzy sprzeciwiają się podniesieniu typu szkolnictwa powszechnego, gdyż jakoby szkodzi to ich uprawnieniom językowym, powinni ten pogląd zrewidować. Pewne zdumienie wywołuje stanowisko prof. Krzyżanowskiego, który nie okazuje dostatecznego zrozumienia dla potrzeb szkolnictwa powszechnego i konieczności dokształcania nauczycieli. Klub P. P. S. docenia znaczenie wychowania fizycznego, będzie głosować za tą pozycją z zastrzeżeniem, aby to wychowanie nie zmierzało do militaryzacji społeczeństwa. Publikacje Ministerjum są wielkiej wartości i oddały szkolnictwu ogromne usługi. Ministerjum nie wyciągnęło jednak odpowiednich wniosków i nie wykazało dostatecznej energji w stosunku do innych resortów. Kontakt Ministerjum ze społeczeństwem jest niedostateczny. Konieczne jest ustawowe uregulowanie świadczeń gmin na rzecz szkolnictwa.

Sprawa dokształcania nauczycieli jest zaniedbana. Nie wznowiono instytutu nauczycielskiego. Na Zachodzie przechodzi się już z systemu seminarjów nauczycielskich na dwuletnie kursy.

Szkolnictwo zostało uzależnione od władz administracyjnych, choć powinno być całkowicie wolne od wpływów politycznych. Podczas wyborów wprowadzono system korupcji i demoralizacji i Ministerjum Oświaty podporządkowało się całkowicie Ministerjum Spraw Wewnętrznych. Jesteśmy przeciwni dekretowi Prezydenta, na podstawie którego się to działo; sprzeciwiamy się wnioskowi referenta o obniżenie zapomóg dla nauczycieli i wnosimy skreślenie z paru pozycji działu „Wyznań" — łącznej sumy 2.490.000 zł. i o przeniesienie jej do pozycji szkół powszechnych na utworzenie 1.000 nowych etatów.

WYCIECZKI ZARZĄDU GŁOWNEGO T. U. R.

Zarząd Główny T. U. R. urządza w b. r. następujące wycieczki:

Nad Świteź: (Wilno, jeziora Trockie) od dn. 6 — 10 czerwca, prowadzi t. poseł Zygmunt Piotrowski; koszty 40 zł. Zapisy do dn. 31 maja.

W Pieniny: (Kraków, Wieliczka, Nowy-Targ, Krościenko, Szczawnica, przełom Dunajca łodziami, Trzy Korony), od dn. 22 — 28 czerwca. Prowadzi tow. Halina Kopcińska. Zapisy do dn. 12 czerwca.

Nad morze polskie i do Kaszubskiej Szwajcarji: (Bydgoszcz, Gdynia, Oksywje, Gdańsk, Sopoty, Oliwa, Hel, Kartuzy, Wieżyca), od dnia 30 czerwca do dnia 8 lipca. Prowadzi tow. poseł Zygmunt Piotrowski. Koszty 50 zł. Zapisy do dn. 20 czerwca.

Do źródeł Wisły: (Katowice, Królewska Huta, Cieszyn, Skoczów, Żywiec, Babia Góra), od dn. 10 — 17 lipca. Prowadzi tow. Czesław Kossobudzki.

Na Słowaczyznę od dn. 14 — 21 lipca: Kraków, Zakopane, przez przełęcz pod Kopą na stronę czeską — zwiedzenie: uzdrowisk, Łomnica, Smokowiec, szeregu miasteczek w których znajdują się zabytki dawnej polskiej kultury, zamków orawskich, lodowej groty Dobrzyńskiej. Prowadzi tow. poseł Kazimierz Czapiński. Koszty 70 zł. Zapisy do dn. 4 lipca. Przepustki wyrabia Sekretarjat Generalny TUR.

W Tatry od dn. 22 — 28 lipca: (Kraków, Zakopane, Morskie Oko, przez Rysy, ewen. Wysoką do Popradzkiego Stawu, Szczyrbskie jezioro, Smokowiec, Gerlach — najwyższy szczyt Tatr 2663 m. (słabsi pozostają w dolinie), przez Polski Grzebień i Małą Wysoką do Morskiego Oka. Prowadzi t. poseł Stanisław Dubois. Koszty 60 zł. Zapisy do dn. 12 lipca.

Na Pokucie, w Karpaty Wschodnie od dn. 17 — 25 sierpnia (przez Lwów, Stanisławów, w Karpaty Wschodnie i na Pokucie — Jaremcze, Mikuliczyn, groty Dobosza, Jamna, Worochta, szczyt Howerli, Żabie, zagłębie naftowe — Borysław, Przemyśl. Koszty 55 zł. Zapisy do dn. 7 sierpnia.

Inne wycieczki w roku bieżącym nie są projektowane.

Koszty wycieczek obejmują: przejazdy, noclegi, bilety wstępu przy zwiedzaniu.*)

Koszt dziennego utrzymania liczyć należy od 4—5 zł. od osoby. Uczestnicy wycieczek nie należący do T. U. R. i P. P. S. płacą o 5 zł. więcej. Przy zapisywaniu należy powołać się na jedną z wymienionych organizacyj, lub przynajmniej osobę znaną organizacji. Przy zapisach wpłacić należy 20 zł. zaliczki.

Informacyj udziela *Sekretarjat Generalny T. U. R. Warszawa, ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20, gmach Z. Z. K. czwarte piętro, telefon 325-03, tylko od godz. 5 — 7 w.*

*) Zastrzega się, w razie koniecznym, zmianę kosztów oznaczonych.

NA ZLOT! NA ZLOT!!

ZLOTY MŁODZIEŻY

W czasie **Zielonych Świątek** odbędzie się kilka zlotów młodzieży TUR i sportowców. Zloty te będą nie ogólno-polskie, lecz okręgowe — obejmując znaczny teren. Tak w **Łodzi** odbędzie się zlot dla znacznej części Królestwa (z Warszawą), w **Zagłębiu** dla Zach. Małopolski, Górnego Śląska, Zagłębia Dąbrowskiego.

Zloty te będą połączone z popisami sportowymi, z występami chórów, teatrów, z tańcami ludowymi, pochodami i t. p.

Winny one odegrać wielką rolę w dalszym rozwoju naszej organizacji młodzieży i sportowej. Pamiętamy wszak, jak świetnie wypadł zlot przeszłoroczny ogólno-polski w Warszawie i jakim stał się bodźcem do dalszej pracy. Zaimponował wszystkim.

W tym roku robimy zloty okręgowe, gdyż zloty ogólnopolskie są bardzo drogie, i tylko nieliczne grupy prowincjonalne mogą na nich się zjawić. Mamy nadzieję, że udział w zlotach okręgowych będzie **masowy.**

Gotujmy się więc, młodzi turowcy i sportowcy! Wiemy, że w wielu organizacjach oddawna już wre **praca,** aby godnie stanąć do **konkursów** — czy to w śpiewie, czy w zawodach gimnastycznych, czy w czemś innem podobnem. Gotujmy się do tych szlachetnych konkursów i popisów.

Przed rokiem rzuciliśmy na zlocie ogólnopolskim hasło **umasowienia ruchu młodzieży.** Niechże okręgowe popisy wykażą nasze znaczne postępy wśród mas!

W przyszłym „Dodatku" napiszemy o zlotach obszernie. Teraz tylko niech zabrzmi pobudka:

NA ZLOT! NA ZLOT!

K. Cz.

ZA 5 GROSZY. Za 5 groszy można przeczytać w Czytelni Pism Tow. Uniwersytetu Robotniczego, Al. Jerozolimskie 6 — 4, wszystkie dzienniki, pisma ilustrowane, sportowe, literackie, polityczno - społeczne, humorystyczne, ekonomiczne, zawodowe i t. d. razem około 160 czasopism — codziennie od 6 — 8 wiecz. Czytelnia posiada również pisma polskie z Ameryki i innych krajów.

TELEGRAMY

PRZED WYBORAMI W NIEMCZECH

WŚRÓD KOMUNISTÓW

Berlin, 9 maja (PAT.) „Volkswille“, organ t. zw. „Związku Lenina“, złożonego z posłów i działaczy wykluczonych z oficjalnej partji komunistycznej atakuje dziś w namiętny sposób oficjalną niemiecką partję komunistyczną, zarzucając jej, że zwalczała ona zwolenników Trockiego nawet takiemi środkami, jak denuncjowanie ich niemieckim władzom policyjnym. Pismo twierdzi, że wezwany jesienią 1926 r. przez komunistyczny komitet wykonawczy do Moskwy poseł komunistyczny Urbahns, który udał się tam za paszportem nielegalnym, miał zostać w kwadrans po wyjeździe z Berlina zadenuncjowany policji berlińskiej przez jednego z urzędników centralnego komitetu niemieckiej partji komunistycznej, który podał nazwisko i numer fałszywego paszportu, za jakim Urbahns chciał wyjechać do Rosji. Dzięki temu policja niemiecka mogła wówczas aresztować posła Urbahnsa na granicy i nie zezwolić mu na wyjazd do Moskwy.

Berlin, 9 maja (PAT.) Jak donosi komunistyczna „Welt am Abend“, kierownicy komunistycznego związku Lenina, Masłow, Rut Fischer i Scholen zgłosili swe wystąpienie ze związku. Secesjoniści wydali do członków związku odezwę, wzywającą do popierania listy oficjalnej partji komunistycznej. Do secesjonistów przyłączyli się narazie b. poseł Reichstagu Schlicht, b. naczelnik czerwonej gwardji komunistycznej Maetz i b. radca miejski Szymański. „Welt am Abend“ zwraca uwagę, że już w czasie kongresu organizacyjnego „związku Lenina“ doszło do poważnych różnic między członkami secesji komunistycznej, z których jeden wystąpił ostro przeciw stawianiu własnej kandydatury przeciw oficjalnej partji. Egzekutywa komunistycznej międzynarodówki, przed kilku dniami miała wystosować do robotników, należących do związku Lenina wezwanie do powrotu do partji komunistycznej.

KRWAWY WIEC HITLEROWCOW

Lispsk, 9 maja (PAT.) Wczoraj, po zgromadzeniu wyborczem narodowo-socjalnych, na którem przemawiał ich przywódca Adolf Hittler, doszło do zaciętej bójki pomiędzy hittlerowcami i komunistami, zebranymi przed gmachem w którym odbywał się wiec. Policja z trudem zdołała rozdzielić walczących. Jeden z komunistów został w czasie walki tak ciężko poraniony sztyletem przez hittlerowców, że musiano go odwieźć do szpitala.

PROCES AUTONOMISTOW ALZACKICH

Colmar, 9 maja (PAT.) W dalszym ciągu procesu autonomistów alzackich, oskarżony Rosse oświadczył, że nie odegrał żadnej roli w czasie strajku w roku 1920, co zaś do pieniędzy, któremi rozporządzał, pochodziły one wyłącznie z jego osobistych oszczędności.

TRAKTAT FRANCUSKO-LITEWSKI

Paryż, 9 maja (PAT.) Dziś na Quai d'Orsay minister pełnomocny Litwy podpisał, w imieniu swego państwa, francusko - litewski traktat o ekstradycji, oraz konwencje, dotyczące wzajemnego dostarczenia, aktów sądowych i stanu cywilnego oraz opieki prawnej.

SFINALIZOWANIE ROKOWAN TURECKO-WŁOSKICH

Białogród, 9 maja (AW.) Miejscowe „Wreme“ donosi, iż prowadzone od dłuższego czasu rokowania pomiędzy Turcją a Włochami o zawarcie układu o nieagresji zostały sfinalizowane. Układ parafowano już, podpisanie zaś jego odroczono aż do ukończenia rokowań grecko - tureckich. Pismo dodaje, iż rokowania - grecko tureckie napotykają na bardzo poważne trudności.

WOJSKA JAPONSKIE W CHINACH

Tokjo, 9 maja (PAT.) Cesarz zatwierdził wysłanie 3-ej dywizji wojsk do Tsing - Tao, podwyższając stan liczby oddziałów japońskich w Szantungu do 26 tysięcy ludzi. Chociaż dzienniki japońskie unikają wyraźnego potępiania wysyłki 3-ej dywizji, jednakże ogólnie wyrażane są obawy, aby napięcie stosunków chińsko - japońskich nie uległo jeszcze dalszemu pogorszeniu. Panuje zresztą nadzieja, że wojska te zostaną wycofane, gdy tylko to będzie możliwe.

OŚWIADCZENIE AMBASADORA JAPOŃSKIEGO W WASZYNGTONIE

Nowy York, 9 maja (PAT.) Ambasador japoński w Waszyngtonie Matzudeira zjawił się wczoraj późnym wieczorem u sekretarza stanu Kelloga i zawiadomił go w imieniu rządu japońskiego, że rząd ten poczynił zarządzenia wojskowe w Szantungu jedynie w celu ochrony życia i mienia japończyków, oraz cudzoziemców, i że rząd japoński będzie ściśle przestrzegał postanowień traktatu waszyngtońskiego z roku 1922.

WALKI W TSI-NAN-FU

Pekin, 9 maja (AW.) Dziś nad ranem, po krótkim przygotowaniu artyleryjskim, wojska japońskie skoncentrowane w północnych dzielnicach Tsi-Nan-Fu, przeszły do kontrataku przeciwko oddziałom nacjonalistycznym generała Czang - Kai - Szeka. Zawzięte walki o posiadanie miasta trwają w dalszym ciągu. Centrum miasta zostało zupełnie zniszczone przez ogień artyleryjski. Sytuacja wojsk japońskich pogarsza się przybyciem od południowego zachodu wojsk Fenga, wobec czego oddziały japońskie osaczone są przez chińczyków z trzech stron. Ewakuacja cudzoziemców z części miasta zajętej przez wojska japońskie została zakończona, pozostało jedynie w dzielnicy europejskiej kilkadziesiąt rodzin japońskich.

CZANG-TSO-LIN WZYWA DO ZANIECHANIA WOJNY DOMOWEJ

Londyn, 9 maja (PAT.) Agencja Reutera donosi z Pekinu, że Czang - Tso-Lin postanowił rozesłać po całych Chinach okrężną depeszę, domagającą się zaniechania wojny domowej, w celu umożliwienia współpracy pomiędzy Chinami północnemi i południowemi nad uregulowaniem sprawy Tsi - Nan - Fu.

SAMORZĄD STOLICY

ZMIANA LOKALI WYDZIAŁÓW MIEJSKICH.

Wydział zdrowia Magistratu m. Warszawy zmuszony jest z dn. 1 lipca r. b. opuścić dotychczasowy lokal przy ul. Zgoda 10. Jednocześnie wydział przemysłowy, obarczony rozległemi zadaniami, wypływającemi z nowej ustawy przemysłowej, znalazł się w kłopotach lokalowych: dotychczasowe jego pomieszczenie przy ul. Dobrej 73 (róg Karowej) okazuje się za szczupłe. Niema również odpowiedniego pomieszczenia komitet rozbudowy, którego działalność rozszerza się coraz bardziej. W tych warunkach Magistrat zmuszony jest wynaleźć nowe, choćby czasowe pomieszczenia dla swoich wydziałów. Prawdopodobnie dojdzie do skutku projekt wydzierżawienia lokalu po biurach Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych w domu nr. 41 przy ul. Jerozolimskiej. W lokalu tym znalazłyby pomieszczenia wydział przemysłowy i wydział statystyczny, wydział zaś zdrowia zająłby lokal po wydziale przemysłowym przy ul Dobrej.

ROBOTY BRUKARSKIE.

We wtorek rozpoczęto zrywanie kostki drzewnej, w celu wyasfaltowania ul. Marszałkowskiej od Złotej do Królewskiej, narazie po stronie parzystej. Bruk na niewyasfaltowanym jeszcze odcinku Brackiej rozpoczęto zrywać w tym samym celu jeszcze w zeszłym tygodniu. Rozpoczęto układanie jezdni z kamienia łamanego na ul. Potockiej i Krasińskiego oraz z kamienia polnego na Podchorążych, Chłopickiego i Horodelskiej. Na ukończeniu jest układanie jezdni z kamienia łamanego na ul. Kniaźnina i Sienkiewicza na Żoliborzu.

OFERTY NA STANOWISKO DYREKTORA WODOCIĄGÓW.

W dniu 15 b. m. upływa termin składania ofert, w związku z konkursem, ogłoszonym przez Magistrat na stanowisko dyrektora wodociągów i kanalizacji. Dotąd złożono 8 ofert. Z tej liczby jedna wpłynęła z zagranicy. Złożone oferty otworzy i zbada specjalna komisja, wyłoniona przez Magistrat.

PROCES KOMUNISTYCZNEJ PARTJI ZACHODNIEJ BIAŁORUSI

Białystok, 9 maja. W 16 dniu procesu Sąd **przesłuchiwał w dalszym ciągu świadków oskarżenia.**

Świadek starszy przod. Mścisław Skirmunt zeznawał w sprawie wykrycia organizacji komunistycznej na terenie pow. bielskiego. Świadek **Andrzej Jarymowicz,** który u sędziego śledczego twierdził, że jeden **z oskarżonych namawiał go do wstąpienia do partji komunistycznej, obecnie zmienił swoje zeznania. Na żądanie prokuratora Sąd ustala tę sprzeczność i wpisuje to do protokułu dla użytku urzędu prokuratorskiego.** Świadek **Józef Brzeziński,** policjant, mówi, że oskarżony Kuptel agitował przed cerkwią za oderwaniem Białorusi od Polski i przyłączeniem do Rosji Sowieckiej. Oskarżony Kuptel oświadcza, że należał w r. 1926 do kółka Białoruskiej „Hromady“, ale nie jest komunistą.

Po zbadaniu świadków biegli przeprowadzają ekspertyzę kaligraficzną. Ustalają oni niezbicie, że ostatnio przedłożony przez prokuratora list pisany był ręką oskarżonej Luby Kowieńskiej. W liście tym oskarżona omawia przyszłą obronę oskarżonych podczas procesu i m. in. wypowiada uwagę, że oskarżeni potrafią sami przeprowadzić lepszą obronę, niż adwokaci.

PROCES „HROMADY“

Wilno, 9 maja. (PAT.) W dalszym ciągu procesu Białoruskiej Włościańsko - Robotniczej Hromady podprokurator **Zygmunt Kałapski,** oskarżając podsądnych o czyn, którego prawną kwalifikację określa art. 102 cz. II k. k. i inne artykuły, zakończył swe wywody wnioskiem, aby Trybunał zastosował najsurowszy wymiar kary względem wszystkich oskarżonych. Konkluzja aktu oskarżenia uległa po przewodzie sądowym zmianie o tyle, że oskarżenie zwraca się nie przeciwko Hromadzie, jako całości, lecz przeciwko akcji komunistycznej w łonie Hromady. Odpadło oskarżenie 4-ch podsądnych o udział w zamordowaniu Iwaszkiewicza, lecz pozostało w mocy obwinienie ich o usiłowanie wydania Iwaszkiewicza władzom sowieckim za pieniężną nagrodę.

Przemówienia obydwu oskarżycieli, podprokuratorów wileńskiego Sądu Okręgowego, Roberta Rausego i Zygmunta Kałapskiego, zajęły przeszło 3 dni.

Z kolei szereg przemówień obrończych rozpoczął w dniu dzisiejszym mec. **Śmiarowski.** Obrońca dowodził, że za indywidualne czyny członków Hromady nie można czynić odpowiedzialną całej organizacji; dalej atakował wystawioną przez oskarżenie tezę spisku i dowodził, że spisku nie było. Nie może też być mowy, jakoby spisek miał w swem rozporządzeniu składy broni, albowiem nie można uważać za skład broni skonfiskowanych kilkunastu karabinów, niezdatnych do użytku, to też kwalifikacja czynu za pomocą drugiej części art. 102 k. k. jest nieuzasadniona.

Obrońca polemizuje kolejno z innemi punktami oskarżenia, dotyczącemi łączenia działalności Hromady z faktami oporu ludności przeciwko płaceniu podatków i przeciwko komasacji, oraz faktami teroru, sabotażu i akcji dywersantów a wreszcie zbija zarzut, jakoby Hromada była organizacją komunistyczną.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

MACHINACJE PRZEMYSŁOWCÓW I CHADEKÓW W POWIATOWEJ KASIE CHORYCH W CZĘSTOCHOWIE

Przemysłowcy i chadecy w Zarządzie powiatowej Kasy Chorych w Częstochowie robią wszystko, co mogą, ażeby doprowadzić do rozwiązania Zarządu i zniszczenia autonomji Kasy Chorych. Między innemi, kością w gardle stoi im budowany wysiłkiem naszych towarzyszów wspaniały gmach Kasy Chorych, uwzględniający potrzeby nowoczesnego lecznictwa — i nie mogą darować Komisji Budowlanej, na której czele znajduje się nasz towarzysz — jej intensywnej i owocnej pracy.

Na posiedzeniu w dn. 5 b. m. miał się odbyć wybór wiceprzewodniczącego Zarządu. Gdy miał być dokonany wybór, kapitaliści i chadecy dyskretnie się wynieśli, po nich zaś — opuścił posiedzenie prezes Zarządu, p. Wichura.

Prezes Wichura, w zawiadomieniach o posiedzeniu Zarządu, zwracał uwagę na konsekwencje, jakiemi grozi niewybranie wiceprzewodniczącego, a potem ten sam prezes zdekompletował posiedzenie!!

Okręgowy Urząd Ubezpieczeń we Lwowie, którego kompetencji podlegają sprawy powiatowej Kasy Chorych w Częstochowie — winien udaremnić machinacje chadeków i przemysłowców w zarządzie Kasy i uniemożliwić rozbijanie Zarządu przez jego własnego prezesa!

Ostórw Mazowiecki

INTRYGI ENDECKIE W SPRAWIE KOMASACJI GRUNTÓW.

Panująca doniedawna w okręgu ostrowskim reakcja traci grunt pod nogami. W wyborach do Sejmu przeprowadziła zaledwie jednego posła wobec trzech w wyborach poprzednich; przegrała wybory do Rad miejskich i gminnych, straciła wszystkie placówki gospodarcze i społeczne. W samej Ostrowi reakcja nie odgrywa już żadnej roli.

W Radzie Miejskiej dominującą rolę odgrywają socjaliści; burmistrzem jest socjalista, tow. **Leśniewski.**

Endecji pozostała stara metoda walki oszczerstwem i denuncjacją. Walka z Magistratem przestała być tylko lokalną sprawą, a stała się walką polityczną, zakreślającą szeroki teren, bo chodzi tu o jedyne w województwie Białostockiem, poza Suwałkami, miasto, gdzie socjalista jest burmistrzem; o jedyny w województwie okręg, gdzie PPS samodzielnie przeprowadziła posła. Stąd taka zaciętość endecji, stąd szeroko rozgałęziona sieć intryg, sięgająca aż do sfer sanacyjnych!

Nieustające i zacięte ataki na socjalistyczny Magistrat doszły do szczytu, z powodu zajęcia się burmistrza, na skutek próśb ludności, sprawą przeprowadzanej komasacji. Sposób przeprowadzania komasacji przez p. komisarza ziemskiego i **zamianowaną** Radę scaleniową wywołuje ogromne rozgoryczenie, zupełnie usprawiedliwione, jeżeli zważyć, że 1) sztuczkami nie dopuszczono do **wyboru Rady Scaleniowej,** 2) niema w niej przedstawicieli małorolnych, choć wśród uczestników scalenia jest ich zgórą tysiąc, gdy średniorolnych około stu, 3) Rada Scaleniowa w ciągu wielu lat nie urządziła ani jednego zebrania sprawozdawczego, 4) cała ta sprawa jest prowadzona w sposób dziwnie tajemniczy, 5) w Radzie zasiadają ludzie, nie mający na to prawa, gdyż nie są uczestnikami scalenia; względnie mający za sobą ciemne nieraz sprawki.

Z tych powodów ludność nie ma pewności, iż scalenie zostanie przeprowadzone uczciwie i bezstronnie. Gdy, na skutek podania 200 zgórą osób, tow. burmistrz zwołał zebranie zainteresowanych, powiadamiając o tem starostwo i Urząd Ziemski, nie zawahano się, operując oszczerstwami i denuncjacją, poruszyć władze Okręgowego Urzędu Ziemskiego i Województwa, choć zebranie nie zostało nawet owarte, z powodu nieprzybycia adwokata. Pracownika Magistratu, tow **Okroja,** który przygodnie przemawiał w tej sprawie na zebraniu w kółku rolniczym, w obecności 30 osób, oskarżono, na podstawie oszczerstw, o obrazę urzędu, buntowanie itd. Za pomocą wpływów i nacisku na władze administracyjne, postarano się o to, by probowały zmusić Magistrat do pozbawienia tow. Okroja pracy. Przedtem jeszcze, przy pomocy denuncjacji, — o antypaństwową robotę, spowodowano aresztowanie pełnomocnika - doradcy w sprawie scalenia.

O moralnych kwalifikacjach panów dygnitarzy z Rady scaleniowej napiszemy innym razem. **T. d.**

Bydgoszcz

TRAGICZNY ZGON ROBOTNIKA.

Na szosie między Bydgoszczą a Żninem autobus przejechał na śmierć robotnika Jana Ekwińskiego.

Ekwiński, który po pracy odpoczywał w przydrożnym rowie, spostrzegłszy zbliżający się autobus, skoczył na szosę, aby usunąć pozostawioną łopatę, w tym momencie dostał się pod koła autobusu i poniósł śmierć na miejscu.

Łódź

WYPADEK KOLEJOWY.

Między Łowiczem a Nieborowem wykoleił się wczoraj o godz. 8 rano pociąg przyczem lokomotywa i 6 wagonów wyskoczyły z szyn. Maszynista i jego pomocnik zdążyli w porę wyskoczyć z parowozu i wyszli bez szwanku. Ofiar w ludziach nie było.

Poznań

KONFISKATA.

Urząd policyjny w Poznaniu dokonał konfiskaty „Kurjera Poznańskiego“ z dnia 8 maja, za artykuł p .t. „Wojewoda Bniński złożył urzędowanie“.

WARSZAWA ROBOTNICZA

PROWOKACYJNE POSTĘPOWANIE DYREKCJI PRZĘDZALNI „WOLA“ NIE ULEGŁO ZMIANIE

W przędzalni „Wola“ zachowanie dyrekcji w dalszym ciągu wygląda na świadomą prowokację robotników oraz Ministerjum Pracy.

W środę majstrowie, z polecenia dyrektora Maszyńskiego, zażądali znów od robotników tkalni omiatania krosien bez zatrzymywania motorów, jakkolwiek o to samo wynikł poprzednio strajk i zatarg z delegatem Kowalskim i sprawa została rozstrzygnięta przez komisję na korzyść robotników.

Ażeby wszyscy robotnicy wiedzieli, do czego mają prawo, podajemy tu orzeczenie komisji w tej sprawie, a mianowicie:

1) Omiatanie krosien bez zatrzymania motorów jest wzbronione,

2) omiatanie krosien musi się mieścić w ramach ośmiogodzinnego dnia pracy,

3) stawka płacy robotnika nie może być obniżona przez omiatanie krosien przy zatrzymanym motorze.

Jak się dowiadujemy, w fabryce są rozsiewane pogłoski, jakoby komisja, badając zarobki, orzekła, iż robotnicy dużo zarabiają. Tego rodzaju świadome godzenie w autorytet komisji, działającej z ramienia Ministerjum Pracy, ma jednocześnie na celu wywoływanie wśród robotników zamieszek i wrzenia. Z pewnością protokuł orzeczeń komisji zostanie w swoim czasie ogłoszony przez Związek włókniarzy, narazie zaś możemy stwierdzić, że wiadomo nam, iż komisja skonstatowała niewyrabianie stawek na niektórych artykułach (np. kowerkot) w tkalni.

STRAJK ROBOTNIKÓW SZEWCKICH W KRAKOWIE.

Robotnicy skórzani spieszą strajkującym z pomocą materjalną i moralną.

Strajk robotników szewckich i kamaszniczych w Krakowie z dniem każdym zaostrza się. Przedsiębiorcy prowokują bezustannie robotników. Konferencja u Inspektora Pracy została przez pracodawców zerwana. Robotnicy, którzy pracują za głodowe płace, w tym czasie, gdy kupcy i fabrykanci obuwia napełniają swą kiesę złotem, zmuszeni są strajkować, celem poparcia żądań nieznacznej podwyżki.

Przedsiębiorcy pragną głodem wymorzyć strajkujących robotników, obowiązkiem więc wszystkich robotników skórzanych jest spieszyć z pomocą materjalną strajkującym.

Zarząd Główny postanowił wezwać wszystkie Oddziały Związku do natychmiastowego podjęcia zbiórki na rzecz strajkujących.

Zebrane pieniądze winny być natychmiast przesłane Centrali pod adresem:

Związek Skórzany, Warszawa, Ś-to Jańska 13, z dopiskiem: „dla strajkujących Krakowa“.

Robotnicy szewccy Krakowa znajdą należyte poparcie w swej ciężkiej i słusznej walce u wszystkich robotników skórzanych.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY

W czwartek dnia 10 b. m.

Dzielnica Nowe Bródno. O godz. 5 w lokalu, Syrokomli 22, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy, z referatem tow. Bielińskiego.

Koło Tramwajarzy — Warsztaty. O g. 5 w lokalu, Chłodna 41, odbędzie się zebranie Koła, z referatem tow. Stępniewskiego.

Dzielnica Ochota. O g. 7 w lokalu, Grójecka 59, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy, z referatem tow. Niemczyka.

Koło mieszkańców Żoliborza. O g. 7 w baraku nr. 39 odbędzie się zebranie Koła, z referatem tow. Wiewiórowskiego.

W piątek dnia 11 b. m.

Dzielnica Powiśle. O godz. 7 w lokalu, Solec 68, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 7 w lokalu, Chłodna 41, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy

Dzielnica Marymont. O godz. 7 w lokalu, Marymoncka 40, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy,

Dzielnica Powązki. O godz. 7 w lokalu, Okopowa 30, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy

Dzielnica Czerniaków. O godz. 7 w lokalu, Solec 67, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy,

Dzielnica Grochów. O godz. 7, w lokalu Męcińska 12, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Pelcowizna. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Toruńska 7, odbędzie się zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Śródmiejska. O godz. 6.30 nadzwyczajne zebranie komitetu dzielnicowego.

W sobotę dnia 12 b. m.

Koło Gazowników Wola. Konferencja dozorcza w lokalu dzielnicy, Wola-Czyste, ul. ...ska 44.

RUCH ZAWODOWY

BACZNOŚĆ! WŁÓKNIARZE! W niedzielę, dn. 13 maja b. r. w lokalu Zw. Zaw. Włókienniczego, ul. Wolska 54, odbędzie się doroczne Walne Zgromadzenie członków Związku o godz. 9-ej m. 30 w pierwszym terminie, o godz. 10 m. 30 — w drugim terminie, bez względu na ilość obecnych.

Z sądów.

ZA ZABÓJSTWO DLA ZYSKU.

Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę Władysława Strzelaka lat 25 i Feliksa Zdankiewicza lat 72, oskarżonych o zamordowanie w celach zysku Józefy Wrzesińskiej lat 60. Trupa Wrzesińskiej znaleziono powieszonego, a sąsiedzi zeznali, że widzieli, jak ją wieszano. Zrabowano zabitej 200 zł.

Zdankiewicz do winy się nie przyznał; twierdził, że wziął tylko część pieniędzy. **Strzelak**, który pracował u Wrzesińskiej, jako zdun, do winy się przyznał, tłomacząc się, że Wrzesińską udusił przypadkowo, chcąc jej odebrać pieniądze. Trupa powiesił dla stworzenia pozorów samobójstwa, mających na celu zmylenie śladów.

Zdankiewicz, t. zw. „krwawy Felek“, przebywał 24 lata na katordze za zabójstwo agenta policji. W Polsce piastuje urząd przewodniczącego złodziejskiego sądu i w czasie pogrzebu Zielińskiego niósł wieniec od złodziei.

Sąd skazał Strzelaka, któremu groziła kara śmierci, na 15 lat ciężkiego więzienia, Zdankiewicza za paserstwo na 3 lata więzienia.

W OBAWIE PRZED ZŁODZIEJAMI ZABITO DZIECKO.

31 lipca 1926 r. na podwórzu domu przy ul. Grójeckiej nr. 51 bawił się 6-letni Zdzisio Biernacki. W czasie zabawy malec upuścił skórkę od chleba przez okienko do suteryny, zajmowanej przez fabrykę wędlin Ottona Wolframa. Chcąc swój skarb wydostać zpowrotem, dzieciak wlazł przez okienko do suteryny. Wyłażąc z suteryny, Zdzisio uchwycił rączką za żelazny pręt, tworzący kratę w oknie — i padł, rażony prądem elektrycznym. Próby przywrócenia go do życia spełzły na niczem.

Wszczęto śledztwo. Po przeprowadzeniu dochodzenia, okazało się, iż Otto Wolfram, w obawie przed złodziejami, kazał włączyć sztabę ze źródłem prądu o napięciu 220 wolt. Instalację zakładał niejaki Kindler.

Sąd Okręgowy, po rozpatrzeniu sprawy Wolframa i Kindlera — uniewinnił Kindlera, a Wolframa skazał na 6 mies. więzienia.

CO GRAJĄ KINA?

Colosseum: „Co kocha kobietka“ z Harry Liedtke.

Stylowy: „Wróbelki“.

Casino: „Niepotrzebny człowiek“.

Miejski: „Zdrada“.

Palace: „Winien?“.

Pan: „Cyrk Wolfsona“.

Rococo: „Szkoła paryska“.

Splendid: „Wykolejeni“.

Wodewil: „Król Królów“.

Capitol: „Cyrk Wolfsona“.

Światowid: „Najsprytniejszy złodziej świata“.

Apollo: „Wyspa straceńców“ i „Ulubieniec trybun“.

Filharmonja: „Tułaczka księżnej Trubeckiej“.

Mewa: „Przedpiekle“.

Czary (ul. Chłodna): „Lady Hamilton“.

Uciecha: „Kurjer carski“.

Sokół: „Intryga, miłość i prawo“.

Italja: „Przygody na Alasce“.

SPRAWA KOMUNISTY I NIE KOMUNISTKI.

Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę Szymona Melmona i Stanisławy Abramowicz, oskarżonych o należenie do partji komunistycznej. Sprawy obu oskarżonych włączono w jedną, mimo, iż nie znają się oni nawet ze sobą.

Po dokonaniu rewizji u Melmona, znaleziono duży materjał obciążający. Abramowiczówna, jak się okazało, jest członkiem N. P. R.

Melmona skazano na 2 lata więzienia, Abramowiczównę uniewinniono. I. K.

KRONIKA

STAN POGODY.

W Warszawie **najwyższa temperatura wynosiła wczoraj 12,9, najniższa 5,2.**

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Pogoda zmienna (słońce naprzemian z przelotnemi opadami, a nawet krupami), przechodząca następnie w polepszenie się na zachodzie Polski; oziębienie na wschodzie, chłodno w dalszym ciągu na zachodzie (możliwość przymrozków w górach i na wyżynach). W całym już kraju wiatry zachodnie i północno - zachodnie, miejscami zwłaszcza nad morzem, porywiste.

Ze Stow. Aplikantów Sądowych i Adwokackich. Dziś o godz. 8.30 wiecz. w lokalu Stowarzyszenia (Trębacka 10) odbędzie się odczyt Dziekana Rady, adw. J. Nowodworskiego, o orzecznictwie sądów dyscyplinarnych adwokackich Wstęp dla członków, osób zaproszonych i wprowadzonych gości.

Zarząd Polskiego Towarzystwa Geograficznego zawiadamia, iż jutro o godz. 20-ej w sali wykładowej Zakładu Geograficznego Uniwersytetu Warszawskiego (Nowy Świat nr. 72) odbędzie się odczyt d-ra J. Lotha „O Afganistanie“.

Z Polskiego Akademickiego Koła Przyjaciół Ligi Narodów. Zgodnie z przewidzianym programem prac, została uruchomiona Sekcja Etyczno - Polityczna pod przewodnictwem dr. Heleny Więckowskiej. Sekcja zajmuje się zagadnieniami polityki międzynarodowej, ze szczególnem uwzględnieniem spraw ochrony pokoju, zagadnień narodowościowych i kulturalnych.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 9 maja

Dolar St. Zjedn. 8.88½
Belgja 124.53
Holandja 359.66
Londyn 43,52—43,48
Nowy Jork 8.90
Paryż 35.09½
Praga 26.41½
Szwajcarja 171.81
Włochy 46.99
Wiedeń 125.43

Papiery procentowe.

Dolarówka 79.00—76.00. 8% L. Z. Banku Roln. 94.00. 8% L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.00. 6% Pożycz. dol. 1920 r. 85.50. 8% Poż. konwersyjna 67.00. 10% Poż. kolejowa 104.00. 5% Pań. poż. konwersyjna 60.30. 4½% L. Z. ziem. przedw. 55.25. 5% L. Z. Warsz przedw. 60.25. 4½% L. Z. Warsz przedw. 56.25. 8% L. Z. ziem. złotowe 83.00. 8% L. Z. Warsz. złotowe 78.50. 4½% L. Z. Warsz. złotowe —.—. 5% L. Z. Warsz. do 1918 r. 6% Oblig. Warsz. 1926—16 r.—63.00

Akcje.

Bank Polski 166.00—165.00. Bank Dyskontowy 131.00 128.50 Bank Handlowy 123.00. Bank Zachodni 36.00. Bank Zw. Sp Zarob. 90.50. Bank zjedn. ziem pol. Cerata —.—. Kijewski —.—. Puls —.—. Zgierz —.—. Spiess 162.50. Elektryczność 75.00. Siła i Światło 125.00. Czersk 8.00 Częstocice 66.00. Chodorów 151.00. Gosławice 68.0.0 Michałów —.—. W. T. F. Cukru 78.00. Węglowe 95.25. Firle 58.00. Łazy 9.10. Wysoka 154.50. Polska Nafta —.—. Nobel 37.50. Cegielski. 50.00 Lilpop 44.00 Norblin 152.50. Orthwein 12.25. Morzejów 50.25 Parowóz 44 Ostrowiec 121.00. II em. Zieleniewski 98.00. Rudzki 58.00 Starachowice 63.25. Zawiercie 33.50. Żyrardów —.—. Borkowski 18.75

Notowania pozagiełdowe
z dnia 9 b. m. godz. 10 w.

Akcje. Tendencja nieco słabsza.

Dolar amer. 8.89¼, Bank Polski 165.00, Cukier 77.00, Węgiel 95.00, Lilpop 43.50, Ostrowiec 120.50 — 121.00, Rudzki 58.00, Starachowice 63.50. Rubli 100 złotem 471.00 (bez obrotów). 100 złotych w złocie 172.00. gł. m Warsz. bez ruchu.

STRAJK STRYCHARZY

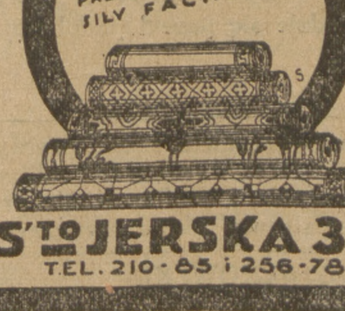
W przemyśle strycharskim toczy się walka między robotnikami i właścicielami cegielni na tle unormowania płac w tym zawodzie.

Płace dotychczasowe były tak niskie, że robotnik ze swą rodziną skazany był na głód i nędzę.

Dlatego też robotnicy, za pośrednictwem Związku Zawodowego Strycharzy i pokrewnych zawodów w Polsce, wystąpili z żądaniem podwyżki 5 zł. za formę od 1000 sztuk cegieł.

Praca na cegielniach jest sezonową i trwa tylko 5 miesięcy, a w tym czasie niepogody powodują również przerwy w pracy. Żądania robotników strycharskich są zupełnie słuszne.

Ponieważ fabrykanci nie odpowiedzieli na żądania robotników strycharskich, ci ostatni przystąpili do strajku z dn. 8 b. m. Strajkiem objęte zostały cegielnie: **Baniocha, Kopytów, Błonie, Władysławów, Henryków, Obory, Chylice i Marki. Ogółem strajkuje około 3.000 robotników.**



TALAR DÜRERA



Z okazji rocznicy śmierci Dürera bawarska mennica wydała kilka tysięcy trzymarkowych monet z podobizną wielkiego malarza.

„MOKRY“ KANDYDAT NA PREZYDENTA U. S. A.



ALFRED SMITH,

gubernator Nowego Jorku kandyduje na prezydenta Stanów Zjednoczonych pod hasłem walki z „suchymi“ t. j. zwolennikami przymusowej prohibicji. Smith ma duże szanse zdobycia większości mimo znacznej popularności swego konkurenta Hoovera.

TRZĘSIENIE ZIEMI W BUŁGARJI



Przedmieście Filipopolu po katastrofie.

ZE SPORTU

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY KOLARSKIE NA DYNASACH.

W związku ze zbliżającym się terminem Olimpjady, Towarzystwo Syklistów w Warszawie, które pierwsze zaincjowało wysyłkę zawodników swoich na treningi zagraniczne, obecnie, zaledwie rozpoczęło sezon wyścigów torowych, już organizuje zawody międzynarodowe, pragnąc w ogniu walki wzmacniać siły zawodników.

Serja zawodów międzynarodowych rozpocznie się w nadchodzącą niedzielę. Zgłosili swój udział zawodnicy francuscy Baufrand i Deschamps, oraz niemieccy Riesiger i Preuss. Jednocześnie z francuzami wraca do kraju, po treningach w Paryżu, młody obiecujący zawodnik L. Turowski. Zapewniono sobie również udział w powyższych zawodach mistrza Polski A. Szmidta, który w tym celu przyspiesza swój powrót z treningów zagranicznych.

Świetna forma zawodników WTC, z Podgórskim i Szymczykiem na czele, ciekawe rezultaty treningów Szmidta i Turowskiego, wreszcie po raz pierwszy startujący w Warszawie goście zagraniczni, budzą zrozumiałe zainteresowanie wśród miłośników sportu kolarskiego.

POKAZ GIER OŚRODKA W. F.

W nadchodzącą niedzielę przed meczem ligowym Warszawianka - Wisła odbędą się o g. 15 na boisku Legji spotkania pokazowe gier sportowych, a mianowicie w koszykówce rozegrany zostanie mecz Varsovia-YMCA, a w siatkówce Polonia-AZS.

ZAWODY WEWNĘTRZNE AZS-u i POLONJI.

Ostatnio odbyły się zawody wewnętrzne dwuch czołowych lekkoatletycznych klubów polskich: AZS-u i Polonji, wyniki jednak nie były nadzwyczajne.

Zawody AZS-u: 60, 100 i 300 m. — Weiss 7.4, 11.6 i 37.8; 600 m.—Ołdak 1:29.8, 2 km. Polowski 6:29; 200 m. płotki — Dąbrowski II 29 sek; w dal i kula — Łada 572 i 9.41; dysk — Malczewski 30.78; oszczep — Jaworski 44.63; tyczka — Wielgomasz 3 mtr.; wwyż — Malczewski 153 cm.

Zawody Polonji. 100 m. — Sikorski 11.6, 3 km. — Łukaszewicz 9:25,4; kula — Falkowski 9.76; dysk—Kwast 30.12; oszczep—Marciniak 45.05; w dal—Maszewski 6 mtr.; wwyż — Kwast 160 cm.

DO TOWARZYSZÓW SZACHISTÓW.

Redakcja ilustrowanego tygodnika socjalistycznego „POBUDKA“ powiadamia wszystkich tow. szachistów, iż wprowadziła na łamach swych stały „Kącik szachowy“.

Redakcja „POBUDKI“ prosi wszystkie robotnicze kluby szachowe o podanie Redakcji swych adresów oraz o nadsyłanie zadań, sprawozdań z turniejów, fotografji i t. d. pod adresem redakcji „POBUDKI“, Warszawa, Warecka 7, z dopiskiem „Dział szachowy“.

SZCZĘSCIE W NIESZCZĘSCIU



W Brukseli wyskoczył tramwaj z szyn i przebił się przez barjerę u mostu zawisając nad ulicami niżej położonemi. Dzięki przypadkowi odbyło się bez ofiar.

SAMOBÓJSTWO SZOFERA OSKARŻONEGO O KRADZIEŻ SAMOCHODU

Przy ul. Filtrowej 69, w nowobudującym się domu dla oficerów, na kolonji Staszica, w pustym pokoju na parterze, na sznurku, umocowanym na rurze wodociągowej powiesił się 38-letni Stefan Żuchowicz, szofer. Jak się okazało Żuchowicz był poszukiwany przez policję, jako oskarżony o kradzież dorożki samochodowej nr. 20670/1723, należącej do Jerzego Pietruszewskiego (Złota nr. 58). Samochodu dotychczas nie odnaleziono.

ZAMACH SAMOBÓJCZY KUPCA

Przy ul. Przyokopowej 53 z okna swego mieszkania na III piętrze wyskoczył na podwórze 42-letni Motek Wolteger, właściciel sklepu z wyrobami tytoniowemi. Lekarz Pogotowia stwierdził ogólne ciężkie potłuczenie i przewiózł desperata w stanie bardzo ciężkim do szpitala Starozakonnych. Przyczyną targnięcia się na życie był rozstrój nerwowy, spowodowany rozpaczliwym stanem finansowym Woltegera, oraz groźba licytacji z powodu nieuregulowania zaległych podatków.

ROZBICIE KASY

Wczoraj w nocy kasiarze warszawscy urządzili zamach na kasę ogniotrwałą w biurze zarządu składu fortepianów i pianin p. f. „Herman i Grosman“ przy ul. Mazowieckiej 16. Gdy o g. 6 woźny tego biura, Jan Galiński, przyszedł, celem dokonania porządków, stwierdził ślady włamania przy drzwiach kuchennych, które były otwarte. Tknięty złem przeczuciem, czemprędzej pobiegł do pokoju, gdzie stała kasa; znalazł ją w stanie godnym pożałowania. Na froncie kasy pancerz był porozdzierany t. zw. rakiem, przyczem zrobiony był otwór w[ielkości] kości głowy ludzkiej. Na skutek zawi[adomienia] mienia Galińskiego, niezwłocznie na m[iejsce] sce przestępstwa przybyły władze śle[dcze] z fotografem i daktyloskopem. Wszcz[ęto] energiczne dochodzenie. Jak się oka[zało] jednak, połów nie wart był ryzyka—łu[pem] kasiarzy padło tylko około 200 zł. gotów[ką]. Weksli i papierów wartościowych złodz[ie]je nie ruszyli.

POSCIG ZA ZŁODZIEJEM

W czasie obchodu nocnego na ul. Potockiej, w Marymoncie, policja 26 kom. usłyszała wołania: „trzymaj złodzieja!“ Policjanci pobiegli w kierunku, skąd dochodziły wołania, i ujrzeli uciekającego mężczyznę, który na trzykrotne wezwanie: „stój“ nie zatrzymał się. Wobec tego dano kilka strzałów rewolwerowych, lecz z powodu dużej odległości i ciemności, strzały nie odniosły pożądanego skutku. Jak się okazało, uciekającym był złodziej, który skradł rzeczy z mieszkania Jadwigi Jastrzębskiej przy ul. Potockiej 1. W czasie ucieczki złodziej porzucił skradziony łup.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8-ej w. „Werther“

Narodowy
o 8-ej w. „Budowniczy Solness“

Letni
o 8-ej w. „Panna z dobrego domu“

Teatr Wielki. Dziś „Werther“.

Teatr Narodowy. Dziś i jutro „Budowniczy Solness“

Teatr Letni. Codziennie „Panna z dobrego domu“.

Teatr Polski. Dziś „Zielony frak“ w nowym przekładzie Jana Lechonia.

Teatr Mały. Codziennie „Pociąg widmo“.

Teatr Praski. Dziś „Zemsta za mur graniczny“ Fredry. W sobotę pierwsze przedstawienie opery popularnej „Halka“ Moniuszki pod dyr. p. Banaszkiewicza.

Wielka rewja w teatrze Nowości. Dziś i dni następnych „Czarne na białem“.

„Rycerz bez skazy“ w teatrze Nowości. Jutro o g. 4 pop. w teatrze Nowości odbędzie się przedstawienie Ortyma „Rycerza bez skazy“ dla młodzieży szkolnej.

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie rewja p. t.: „Bernard“.

Teatr „Morskie Oko“. Dziś dwa przedstawienia rewji p. t. „Publiczność ma głos“.

Teatr „Czerwony As“. „Poco mi dwa łóżka“.

Teatr „Elizeum“ (trupa wileńska), Karowa 18. Dziś i dni następnych „Święć się imię Twoje“ Asza.

Recital śpiewaczy Ireny Religioni - Radziszewskiej. Dziś o g. 8.15 wiecz. wystąpi w sali Konserwatorjum w recitalu śpiewaczym Irena Religioni - Radziszewska (sopran). Program obejmuje 10 słowiańskich kompozytorów. Przy fortepianie Ignacy Rozenbaum. Bilety sprzedaje filja kasy teatrów miejskich.

Recital fortepianowy w sali Konserwatorjum. W sobotę wystąpi w sali Konserwatorjum z własnym recitalem fortepianowym p. Maryla Breslauerówna. Program zapowiada utwory Bacha, Galupiego, Albeniza, Chabriera, Schumanna i in. Bilety sprzedaje filja kasy teatrów miejskich.

Popis szkoły baletowej prof. Kaz. Łobojki. 9-ty doroczny popis szkoły baletowej prof. K. Łobojki odbędzie się w niedzielę 13 b. m. o godz. 12.15 w poł. w „Capitolu“, ul. Marszałkowska 125. Na program złożą się: 2 akty z baletu „Coppelja“ Delibesa oraz wielkie divertissement baletowe z 20 numerów solowych. Zespół 30 osób. Bilety od 1 zł. do nabycia w kasie.

Z Filharmonji. Pod protektoratem p. min. republiki austrjackiej odbędzie się jutro wielki koncert symfoniczny, poświęcony muzyce austrjackiej, którym dyrygować będzie ksiądz Józef Messner, kapelmistrz i organista katedry w Salzburgu. W programie utwory Mozarta, Haydna, Brucknera, Messnera i in.

Poranek niedzielny wypełnią utwory Czajkowskiego z „Patetyczną“ symfonją na czele. Dyryguje p. Zdzisław Górzyński. Niedzielnym popołudniowym koncertem symfonicznym dyrygować będzie p. Milan Zuna, kapelmistrz opery katowickiej. Solistką będzie utalentowana pianistka p. Marja Barówna.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

12.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny oraz nadprogram. 12.05—12.30 Odczyt, organizowany staraniem Min. W. R. i O. P. p. t. „Przyrodnicy polscy w Ameryce Południowej“ wygłosi dr. Jaczewski. 12.30 — 14.00 Transmisja koncertu dla młodzieży szkolnej z Filharmonji Warszawskiej, organiz. przez Wydział Oświaty i Kultury m. st. Warszawy, wespół z Polskiem Radjem. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Oizmińskiego, p. Adela Comte - Wilgocka (śpiew), Ludwik Marjackiej w Krakowie. 16.25 — 16.40 Komunikat harcerski. 16.40 — 17.05 Pogadankę p. t. „Płeć piękna w trosce o piękną płeć“ wygłosi p. M. Ankiewiczowa. 17.05—17.20 Przerwa. 17.20 — 17.45 „Wśród książek“ — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. H. Mościcki. 17.45 — 18.55 Audycja literacka. Poetyckie recytacje radjofoniczne w reżyserji Wacława Radulskiego oraz prel. p. Roman Zrembowicz p. t. „Poezja najstarszej winiarni w Polsce“. 19.05 — 19.15 Komunikat rolniczy. 19.15 — 19.35 Rozmaitości wygłosi p. L. Lawiński. 19.35—20.00 Odczyt p. t. „O zastawie rolniczym“ wygłosi p. Zygmunt Nadratowski. Komunikat Tow. Zachęty do Hodowli Koni. 20.00—20.30 Odczyt z cyklu „Dzieje muzyki“ wygłosi prof. St. Niewiadomski. 20.30 — 22.00. Transmisja koncertu z Krakowa. W przerwie koncertu biuletyn „Messager Polonais“ w języku francuskim. 22.00 — 22.05 Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny 22.05 — 22.20 Komunikaty PAT. 22.20—22.30 Komunikat policyjny, sportowy oraz nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

JUTRO.

12.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny oraz nadprogram. 15.00 — 15.20 Komunikaty meteorologiczny, gospodarczy samorządowy oraz nadprogram. 15.20 — 16.00 Przerwa. 16.00—16.20 „Afganistan“ wygłosi prof. Jan Jaczynowski. 16.20 — 16.40 Przegląd wydawnictw perjodycznych omówi prof. Henryk Mościcki. 16.40 — 17.05 Lekcja języka angielskiego p. Memi Gardiner. 17.05 — 17.20 Przerwa. 17.20 — 17.45 Transmisja z Krakowa. 17.50 —18.55 Transmisja z Wilna. 18.55 — 19.05. Przerwa. 19.05 — 19.15 Komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej. 19.15 — 19.30 Rozmaitości. 19.30 —19.55 Odczyt p. t. „Święto tężyzny i mocy“ wygł. Jerzy Szyszko - Bohusz. 19.55 — 20.15 Pogadankę muzyczną wygł. red. M. Gliński. 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warsz. W przerwie biuletyn „Messager Polonais“ w języku francuskim. 22.00 — 22.05 Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 — 22.20 Komunikaty PAT. 22.20 — 22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram.

Aeroplany rakietowe w praktycznem zastosowaniu



Wkrótce bo za 3 tygodnie odbędzie się pierwszy lot na nowowynalezionym typie aeroplanu rakietowego. Cały aparat waży zaledwie 250 kilogramów, początkowa szybkość jego wynosi 50 — 60 kilometrów, następnie dochodzi do 400 klm. Lot odbędzie się prawdopodobnie na wysokości 10.000 metrów.



INŻ. SANDER
wynalazca rakiet wprowadzających aeroplan w ruch.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.
Odbito w druk. „Robotnika“, Warecka 7.